

Komunikat o naradzie Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego

Sofia (PAP). W dniach 22-23 października 1985 roku w Sofii odbyła się narada Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej.

W naradzie uczestniczyli: Ze strony Ludowej Republiki Bułgarii: **Todor Żiwkow** — sekretarz generalny Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii, przewodniczący delegacji; **Grisza Filipow** — członek Biura Politycznego KC BPK, prezes Rady Ministrów LRB; **Petyr Mladenow** — członek Biura Politycznego KC BPK, minister spraw zagranicznych LRB; **Dobri Dżurow** — członek Biura Po-

litycznego KC BPK, minister obrony narodowej LRB; **Dimitr Stanisław** — sekretarz KC BPK.

Ze strony Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej: **Gustaw Husak** — sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydent Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, przewodniczący delegacji; **Lubomir Sztrougal** — członek Prezydium KC KPCz, przewodniczący rządu CSRS; **Vasil Bilak** — członek Prezydium KC KPCz, sekretarz KC KPCz; **Milosz Jakesz** — członek Prezydium KC KPCz, sekretarz KC KPCz; **Bohuslav Chnioupek** — członek KC KPCz, minister spraw zagranicznych CSRS; **Milan Vaelavik** — członek KC KPCz, minister obrony narodowej CSRS.

(dokończenie na str. 2)

RPA: Kolejny krwawy dzień w gettach murzyńskich

Londyn (PAP). Jak donoszą z Johannesburga, we wtorek w czasie krwawych starć w gettach murzyńskich RPA poniosły śmierć cztery osoby.

Według komunikatu policji ogłoszonego we wtorek wieczorem, na Johannesburgu przedmieściu Nigel zastrzelono czarnego mieszkańca tego przedmieścia, kiedy z nożem w ręku bronił się przed atakiem białych policjantów. Došlo do gwałtownych demonstracji protestacyjnych, w czasie których obrzucono wozy policyjne kamieniami i butelkami z benzyną.

Dwóch innych Murzynów zostało zabitych koło Kapsztadu. Demonstrowano tam przeciwko systemowi segregacji rasowej. Aglomeracja Kapsztadu jest sceną krwawych incydentów od wielu dni. W ciągu ostatnich dwóch tygodni poniosło tam śmierć 65 czarnych mieszkańców tego okręgu.

Wspólne posiedzenie komisji KC

Opieka nad matką i dzieckiem na wsi

23 bm. zebrały się na wspólnym posiedzeniu komisje KC PZPR: **Kobieca** oraz **Ochrony Zdrowia Ludności i Środowiska**. Obrady, które prowadzili przewodniczący komisji, członkowie Biura Politycznego KC: **Zofia Grzyb** i **Stanisław Opalko**, poświęcono sprawom opieki zdrowotnej nad matką i dzieckiem na wsi.

Stan zdrowia dzieci i młodzieży na wsi odbiega w niektórych wskaźnikach od stanu zdrowia ich rówieśników zamieszkujących w miastach. Wskaźnik umieralności niemowląt będący najczulszym miernikiem ogólnego stanu zdrowotnego, wyniósł na wsi w ub. r. 19,5 promille, a więc nieco więcej niż w miastach. Opierając się na wynikach tzw. badań bilansowych dzieci i młodzieży można stwierdzić, że w śro-

dowisku wiejskim częściej spotyka się nie leczone zmiany próchnicze zębów, występowanie zaburzeń rozwoju psychospołecznego, zaburzenia w rozwoju fizycznym, niedobory wagi ciała oraz niedokrwiłość. Rządziej natomiast u dzieci wiejskich stwierdza się wady i zaburzenia narządów wzroku, nieprawidłowości w narządzie żucia, niepra-

(dokończenie na str. 2)



GŁOS POMORZA

KOSZALIN
SŁUPSK

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXIV Nr 249 (10375) Czwartek, 1985 - 10 - 24

CENA 6 zł Wyd. 2 PL ISSN 0137-9526 Nr indeksu 35024



W Poznaniu trwają I Międzynarodowe Targi Rolno-Przemysłowe „Polagra-Agroexpo”. Biorze w nich udział 300 wystawców z 18 państw. Na zdjęciu: ekspozycja polskich ciągników. CAF — Staszyszyn — telefot



Naruszenie greckiej przestrzeni powietrznej

Grecja wystosowała ostry protest wobec Turcji w związku z licznymi naruszeniami greckiej przestrzeni powietrznej przez tureckie samoloty wojskowe odbywające nad Morzem Egejskim manewry wspólnie z lotnictwem USA. We wtorek odnotowano 22 przypadki naruszenia greckiej przestrzeni powietrznej przez amerykańskie i tureckie samoloty wojskowe, a w środę 14 takich naruszeń.

Hiszpania — USA: tajne rozmowy wojskowe

W Madrycie rozpoczęły się tajne rozmowy między USA i Hiszpanią. Zdaniem hiszpańskiej agencji EFE, głównym tematem 3-dniowych rozmów będzie sprawa zmniejszenia obecności wojskowej USA w Hiszpanii.

Masakra chłopów w Peru

Nacoczni świadkowie występujący na konferencji prasowej w stolicy Peru Limie potwierdzili fakt dokonania przez żołnierzy peruwiańskich masowej masakry chłopów w jednej z andyjskich wiosek. Większość z 59 ofiar krwawej akcji przeprowadzonej w końcu sierpnia tego roku — to kobiety i dzieci.

W KRAJU

Ministrowie oświaty obradować będą w Polsce

W dniach 18-22 listopada obradować będzie w Polsce VI Konferencja Ministrów Oświaty Państw Socjalistycznych. Do udziału w spotkaniu zaproszeni zostali przedstawiciele 20 krajów, a m.in. tych, które wstąpiły na drogę socjalistycznego rozwoju.

Zmarł Tadeusz Hołuj

23 bm. w wieku 69 lat zmarł w Krakowie **Tadeusz Hołuj** pisarz i działacz społeczny, wieloletni przewodniczący Klubu Twórców i Działaczy Kultury „Kuznica”. W swym dorobku pisarskim miał wiele powieści i opowiadań, m.in. „Królestwo bez ziemi”, „Próba ognia”, „Róża i piany lasu”, „Drzewo rodzi owoc”, „Ciąg dalszy”, kilka zbiorów wierszy oraz dramatów.

Współpraca szkół

Współpraca szkół wyższych Polski i ZSRR — to główny temat rozmów jakie rozpoczęła 23 bm. w Warszawie delegacja Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Średniego Zawodowego ZSRR. Goście podczas kilkudniowego pobytu w Polsce zapoznają się z działalnością szkół wyższych naszego kraju.

„Jazz Jamboree '85”

Rozpoczynający się 24 bm. XXVII „Jazz Jamboree” nawiązuje swoim programem do najlepszych tradycji tej imprezy. Tegoroczne spotkanie z jazzem zapowiadane są pod hasłem „Festiwal waszych marzeń”. Nazwiska takich muzyków, jak Joe Zawinul, Wayne Shorter, Keith Jarrett, Jack de Johnette, Gary Peacock i Bobby McFerrin wyznaczają rangę imprezy.

Mimo protestów państw strefy Pacyfiku

Francja wznawia doświadczenia jądrowe

Paryż (PAP). W środę samolotem specjalnym odleci z Paryża na atol Mururoa na południowym Pacyfiku premier Francji **Laurent Fabius** i minister obrony **Paul Quilès**. Wraz z grupą parlamentarzystów i dziennikarzy będą oni obserwować przebieg nowego francuskiego doświadczenia z bronią jądrową na tym atolu. Chociaż data eksplzji trzymana jest w tajemnicy, to jednak powszechnie przy puszcza się, że eksplozja nastąpi już w czwartek.

Po raz pierwszy francuskie doświadczenia jądrowe na Mu-

ruroa będą reklamowane oficjalnie przez rząd w Paryżu. Obecność premiera i ministra obrony na atolu ma świadczyć, że Francja nie zamierza zrezygnować z prób z bronią jądrową mimo gwałtownych protestów Nowej Zelandii, Australii, Peru i innych krajów leżących w rejonie Pacyfiku.

Wspomniane państwa oświadczają wielokrotnie, że francuskie doświadczenia z bronią nuklearną stanowią zagrożenie dla środowiska naturalnego w tej części świata.



Ośrodek Badań i Kontroli Ochrony Środowiska w Koszalinie prowadzi okresowe badania emisji pyłów. Po pobraniu próbek laboratorium określa stopy skażenia powietrza. (kar) Na zdjęciu: pracownicy OBIKOŚ w Koszalinie pobierają próbki z komina w Zakładach Mechanicznych w Białogardzie. Fot. K. Ratajczyk

Dobry fedrunek

Górnicy kopalni węgla brunatnego wykonali już zadania planu 3-letniego na lata 1983-85 dostarczając gospodarce narodowej 137,7 mln ton tego paliwa. Jest ono używane przede wszystkim w energetyce, ale pewne — małe jeszcze — ilości tzw. grube węgla brunatnego spalane są w gospodarstwach i przez mniejsze zakłady przemysłowe. Dostawy do tych odbiorców wyniosły w ciągu trzech kwartałów br. prawie 850 tys. ton, co oznacza niemal podwojenie w stosunku do tego samego okresu ub. r. (PAP)

Wietnam odwiedziła seria klęsk żywiołowych

Hanoi (PAP). Tajfun nr 8, który w ubiegłym tygodniu nawiedził nadmorską prowincję Vinh Tri Thien, w środkowej części Wietnamu, spowodował śmierć 682 osób. Liczbę zaginionych ustalono na 128, zaś około 300 osób zostało rannych. Kilkaście tysięcy mieszkańców tego regionu utraciło dach nad głową. Straty materialne szacuje się wstępnie na miliardy dongów.

Tajfun ten wyrządził olbrzymie szkody na obszarze długości 340 km. Na ląd runęła morską fala wysokości 3 metrów, niszcząc po drodze cały system przeciwpowodziowy i zabudowania. 47.751 chat i domów zostało całkowicie zniszczonych, a 229.390 w różnym stopniu uszkodzonych.

Utonęło i uległo uszkodzeniu 3.600 statków i łodzi o ogólnym tonażu 190 tys. ton. Zniszczony

jest system komunikacji, tras lądowych, sieci energetycznych, łączności itp. Uniieruchomiona została z powodu powochnych niszczących większość zakładów produkcyjnych w tym rejonie.

Władze wietnamskie zwróciły się z apelem do organizacji międzynarodowych o udzielenie pomocy dla ofiar klęski żywiołowej.

(dokończenie na str. 2)

Polonijne spotkanie

Akcentem kończącym obchody jubileuszu 30-lecia Towarzystwa „Polonia” było 23 bm. w Warszawie spotkanie działaczy towarzystwa z delegacjami organizacji polonijnych przybyłymi na obchody do Warszawy. Do „Domu Polonii” przybyli prezesi i członkowie polonijnych organizacji z całego świata.

Tematem spotkania, wokół którego toczyła się dyskusja pełna reminiscencji historycznych i realistycznych odniesień do współczesności, było to wszystko, co od trzydziestu już lat dobrze służy budowie wzajemnych powiązań Macierzy i Polonii. (PAP)

Ryż tańszy

Jak informuje Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego, Centralny Związek Spółdzielni, „Samopomoc Chłopska” i Centralny Związek Spółdzielni Spożywców „Społem”, organizacje te postanowiły wprowadzić z dniem 27 października br. na okres do 30 listopada bonifikatę od detalicznej ceny ryżu, w wysokości 20 zł za 1 kg. Oznacza to, że zamiast maksymalnych cen urzędowych, wynoszących 68 zł za 1 kg ryżu wyborowego i 82 zł za 1 kg ryżu zwykłego — w podanym okresie nabywcy będą płacić mniej o 20 zł, to jest odpowiednio — 48 i 62 zł za 1 kg.

To wysoce korzystne dla kupujących posunięcie umożliwia dużą obecnie podaż ryżu i dobre perspektywy dostaw tego artykułu w przyszłym roku. (PAP)



z **Michailem Konstantinowiczem Andrijewskim**, kierownikiem grupy poławskich nauczycieli przebywających na Pomorzu Środkowym

— Jakże najważniejsze sprawy znajdują się aktualnie w centrum zainteresowania poławskich nauczycieli?

— Nasz kraj przygotowuje się do XVII Zjazdu KPZR. Główną tezą dokumentów zjazdowych jest doskonalenie planowania, kierowania i zarządzania gospodarką, przygotowanie wysoko-kwalifikowanych kadr do wdrażania postępu naukowo-technicz-

Uznanie dla aktywu

(Inf. wł.) Wczoraj z inicjatywy RW PRON, odbyło się spotkanie aktywu pracującego w ramach zespołu propagandowego Rady Wojewódzkiej w okresie kampanii wyborczej do Sejmu PRL.

W swoim wystąpieniu wiceprzewodniczący RW PRON, sekretarz KW PZPR, **Zdzisław Wieliczko** wysoko ocenił pracę i zaangażowanie aktywu, ludzi, którzy włożyli wiele wysiłku w przybliżenie społeczeństwu województwa celów kampanii, idei porozumienia narodowego.

Zespół propagandowy, jak stwierdzono w dyskusji, sprzyjał organizacji sond telefonicznych, programów słowno-muzycznych, imprez rekreacyjnych, festynów, odczytów. Na spotkaniu odnotowano duży wkład pracy w prowadzenie kampanii środowiska dziennikarskiego, organizacji młodzieżowych, TWP, działaczy kultury, nauczycieli. Mówiono nie tylko o pozytywach, ale także o negatywach, niedociągnięciach do działania. (lb)

Pomógł szkole

Wśród koszalińskich szkół jest i ta, która mieści się przy Zakładzie Poprawczym i Schronisku dla Nieletnich. Młodzi ludzie, którzy z jakichkolwiek względów znaleźli się na bakier z prawem, mogą tu ukończyć szkołę podstawową, mogą także zdobyć zawód ślusarza, stolarza czy murarza. Jak wiele innych placówek oświatowych i ta ma różne kłopoty z przeprowadzaniem bieżących remontów, napraw itp.

Ostatnio dyrekcja nie mogła znaleźć fachowca, który ułożyby

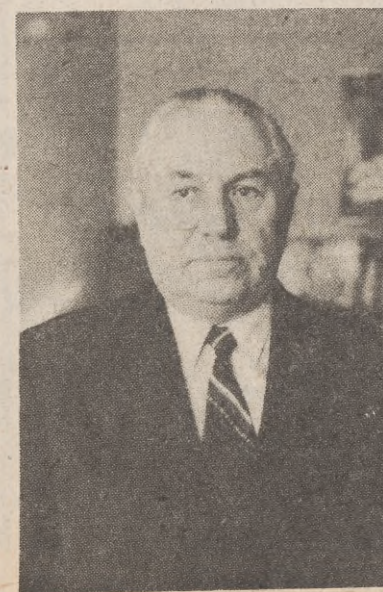
w pomieszczeniach sanitarnych terakotę i glazurę. I oto pracy tej podjął się koszaliński rzemieślnik **Bolesław Zieliński** stwierdzając, że prace wykona za pełne społecznie. Po prostu, w ramach Narodowego Czynu Pomocy Szkole.

Rzemieślnik wywiązał się z zobowiązania w ciągu miesiąca. Jak nas poinformowano, była to naprawdę solidna robota. Jej wartość wyszacowano na 120 tysięcy złotych. (wk6)

Poznać się bliżej

nego, robotyzacji i komputeryzacji. Przed szkołą stoi więc zadanie przygotowania zawodowego młodzieży, wychowania jej w duchu humanizmu socjalistycznego. Mając powyższe na uwadze, w oświacie duży nacisk kładziemy na dobre opanowanie przez uczniów matematyki, fizyki, chemii, a także przedmiotów humanistycznych, literatury, języka ojczystego. Od IX klasy wprowadza się, jako obowiązkowy przedmiot, podstawy informatyki i elektronicznej techniki obliczeniowej. Wszystko to wymaga tworzenia bazy, przygotowania kadry. W prowadzonej reformie oświaty przewiduje się od przyszłego roku obniżenie wieku rozpoczęcia nauki w szkole do lat 6, wydłużenie szkoły ogólnokształcącej do 11 lat, prowadzenie szczegółowej preorientacji za wodowej, podwyżkę płacy nau-

(dokończenie na str. 5)



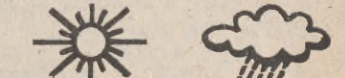
Z kalendarza

Życie jest po prostu złym kwiadrantem złożonym z uroczych sekund. (O. Wilde)

Imieniny — Antoniego, Marcina, Rafała

1945 — weszła w życie Karta Narodów Zjednoczonych
1927 — urodził się Gilbert Becaud, kompozytor i piosenkarz francuski
1795 — Prusy, Rosja i Austria dokonały całkowitego rozbioru Polski

Słońce wschodzi o 6.16, zachodzi o 16.23



Dzisiaj na Pomorzu Środkowym ma być słonecznie, rano mgły, temperatura w dzień od 10 do 12 st., wiatry słabe do umiarkowanych, północno-zachodnie. (pl)

Z prac Egzekutywy KW PZPR w Słupsku

• Ocena sezonu turystycznego • Funkcjonowanie IRCh

(Inf. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Słupsku, któremu przewodniczył I sekretarz KW PZPR Edward Szydlik, oceniono przebieg sezonu turystycznego i letniego wypoczynku młodzieży oraz zapoznano się z informacją o funkcjonowaniu IRCh.

Prawie 1.650 tys. osób przewinęło się w br. przez województwo słupskie, korzystając z różnych form wypoczynku. Najwięcej z nich przebywało w pasie wybrzeża, gdzie skupiło się 80 proc. wszystkich wypoczywających. W czasie wakacji, w Słupsku wypoczywało ok. 79 tys. dzieci i młodzieży, wśród nich 108 z obwodu poltawskiego.

Wzrosła w br. ilość kwater prywatnych, na takim samym poziomie utrzymała się natomiast liczba miejsc hotelowych. Podwyższyl się wyraźnie standard bazy noclegowej. Nie uległa wieloletniemu zmianom sieć handlu detalicznego i gastronomicznego. Lepsze było zaopatrzenie w artykuły spożywcze i przemysłowe. W miejscowościach nadmorskich występowały kłopoty z pełnym obsadzeniem wszystkich stanowisk pracy.

Na słupskich drogach, w okresie lata, dzięki wielu przedsięwzięciom profilaktycznym i kontrolom, było bezpieczniejsze niż rok temu. Nie zmienili się stan sanitarno-porządkowy tras i miejscowości turystycznych.

Egzekutywa KW wysoko oceniła przebieg letniego wypoczynku, szczególnie dzieci i młodzieży, wyraziła uznanie dla jego organizatorów. Zaleciła staranniejszą organizację wyjazdów zagranicznych. Przyjęła wnioski wojewódzkiego zespołu koordynacyj-

nego dotyczące przygotowania akcji „Lato 86”.

Po okresie organizacyjnych przygotowań na przełomie lipca i sierpnia, grupy kontrolne IR-Ch badały zasadność przydziałów mieszkań w br., wybranych terenowych organach administracji państwowej, spółdzielniach mieszkaniowych i zakładach pracy. Wszyscy kontrolerzy przydzielone zadania wykonali sumiennie i starannie. Problemem stała się realizacja wniosków i zaleceń pokontrolnych, szczególnie w spółdzielniach mieszkaniowych. We wrześniu, społeczni kontrolerzy IRCh współuczestniczyli w kontroli działalności handlu wiejskiego w Czarnem, badali funkcjonowanie wiejskich ośrodków zdrowia. Często występującym zjawiskiem jest brak stomatologów i niedostateczna opieka stomatologiczna. W sprawach tych zostały wydane stosowne zalecenia. Egzekutywa KW wyraziła uznanie społecznym i zawodowym kontrolerom za sprawną organizację działalności IRCh w województwie, za szybkie przystąpienie do pracy zespołów kontrolnych. Stwierdziła, że wszystkie wnioski i zalecenia IRCh powinny być doprowadzone do końca. Organizacje i instytucje partyjne mają obowiązek wspierać ich realizację.

J. Duchnowicz

Opieka nad matką i dzieckiem na wsi

(dokończenie ze str. 1)

widłości statyki ciała oraz przewlekłe choroby układu oddechowego. Przyczyn powstawania tych problemów zdrowotnych można upatrywać nadal w gorszej niż w mieście sytuacji społeczno-bytowej dzieci. Żyją one w bardziej zaleszonych mieszkaniach, mają mniejszą możliwość korzystania z przedszkoli oraz letniego wypoczynku. Dostępność specjalistycznych świadczeń zdrowotnych dla dzieci wiejskich jest mniejsza niż w mieście, choćby ze względu na odległość do specjalistycznych placówek leczniczych.

Odczuwa się niedosyt w działalności opieki profilaktyczno-leczniczej nad matką i dzieckiem.

Poprawa opieki zdrowotnej nad matką i dzieckiem wiąże się ściśle z profilaktyką. Nie może — akcentowano — brakować ani materiałów propagandowych z tego zakresu, ani środków służących utrzymaniu higieny. W przeciwnym wypadku nie przyniosą rezultatu nawet najlepsze działania terapeutyczne. Należy też pamiętać, że za stan zdrowia kobiet oraz dzieci nie odpowiada wyłącznie służba zdrowia. Zależy to od nas wszystkich: tych którzy produkują żywność, wyroby codziennego użytku, stawiają mieszkania i uczą dzieci w szkołach.

Powołano komisję, która opracuje wnioski z dyskusji na temat opieki zdrowotnej nad matką i dzieckiem. (PAP)

Komunikat o naradzie Doradczego Komitetu Politycznego Państw—Stron Układu Warszawskiego

(dokończenie ze str. 1)

Ze strony Niemieckiej Republiki Demokratycznej: Erich Honecker — sekretarz generalny Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przewodniczący delegacji; Willi Stoph — członek Biura Politycznego KC NSPJ, przewodniczący Rady Ministrów NRD; Herman Axen — członek Biura Politycznego KC NSPJ, sekretarz KC NSPJ; Heinz Hoffmann — członek Biura Politycznego KC NSPJ, minister obrony narodowej; Egon Krenz — członek Biura Politycznego KC NSPJ, sekretarz KC NSPJ; Guenter Mittag — członek Biura Politycznego KC NSPJ; Oskar Fischer — członek KC NSPJ, minister spraw zagranicznych NRD.

Ze strony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: Wojciech Jazurczak — I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przewodniczący delegacji; Józef Cyrrek — członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC PZPR; Zbigniew Messner — członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów PRL; Stefan Olszowski — członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL; Florian Siwicki — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej PRL.

Ze strony Socjalistycznej Republiki Rumunii: Nicolae Ceausescu — sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydent Socjalistycznej Republiki Rumunii, przewodniczący delegacji; Constantin Dascalu — członek Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK, premier rządu SRR; Constantin Olteanu — członek Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK, minister obrony narodowej SRR; Petru Enache — zastępca członka Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK, sekretarz KC RPK; Stefan Andrei — zastępca członka Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK, minister spraw zagranicznych SRR.

Ze strony Węgierskiej Republiki Ludowej: Janos Kadar — sekretarz generalny Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, przewodniczący delegacji; Gyorgy Lazar — członek Biura Politycznego KC WSPR, prezes Rady Ministrów WRL; Matyas Szueres — sekretarz KC WSPR; Peter Varkonyi — członek KC WSPR, minister spraw zagranicznych WRL; Istvan Olah — członek KC WSPR, minister obrony narodowej WRL.

Ze strony Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich: Michail Gorbaczow — sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, przewodniczący delegacji; Andriej Gromyko — członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR; Nikołaj Ryżkow — członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR; Eduard Szewarnadze — członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR; Siergiej Sokolow — zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR, minister obrony ZSRR; Konstantin Ruskow — sekretarz KC KPZR; Boris Aristow — członek KC KPZR, minister handlu zagranicznego ZSRR.

W naradzie uczestniczyli również naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego, Wiktor Kulikow. Sekretarzem generalnym Doradczego Komitetu Politycznego w czasie narady był pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bulgarii — Marij Iwanow.

Naradę Doradczego Komitetu Politycznego otworzył sekretarz generalny Komitetu Centralnego Bulgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa Ludowej Republiki Bulgarii — Todor Ziwkow.

Naradzie przewodniczyli kolejno: sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydent Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Gustav Husak, sekretarz generalny Komitetu Centralnego Bulgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa Ludowej Republiki Bulgarii — Todor Ziwkow, sekretarz generalny Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janos Kadar.

Uczestnicy narady dokonali szczegółowego przeglądu sytuacji w Europie i wymienili poglądy na temat wzajemnych problemów stosunków międzynarodowych. Główną uwagę zwrócono na najpilniejsze zadania walki o pokój, usunięcie zagrożenia nuklearnego i zwrot ku lepszymu w sytuacji Europy i całego świata, o niedopuszczenie do militarystyki kosmosu i zaprzestanie wyścigu zbrojeń — przede wszystkim jądrowych, o rozbrojenie, o skierowanie stosunków międzypaństwowych w nurt odprężenia i równowagi, wzajemnie korzystnej współpracy, zgodnie z zasadami pokojowego współistnienia.

Dokonano również owocnej wymiany poglądów na temat aktualnych zagadnień współpracy państw — stron Układu Warszawskiego. Na naradzie podkreślono znaczenie wspólnych działań w realizacji polityki zmierzającej do radykalnego uzdrowienia stosunków międzynarodowych, dalszego umacniania jedności i zwartości państw sojuszniczych oraz niezawodnego zapewnienia ich bezpieczeństwa.

Omawiając działalność obronno-politycznego sojuszu państw — stron Układu Warszawskiego, uczestnicy narady Doradczego Komitetu Politycznego pozytywnie ocenili prace Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych i Komitetu Ministrów Obrony w okresie, jaki upłynął od poprzedniej narady w Pradze w styczniu 1983 r. oraz określili dalsze ich zadania.

Doradczy Komitet Polityczny wysłuchał sprawozdania naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego na temat praktycznej działalności zjednoczonego dowództwa i przyjął odpowiednie decyzje w tej sprawie.

Na naradzie jednogłośnie przyjęto oświadczenie państw — stron Układu Warszawskiego „O usunięciu zagrożenia nuklearnego, o zwrot ku lepszemu w sytuacji Europy i całego świata”.

Uzgodniono, że Ludowa Republika Bulgarii, jako gospodarz narady, zapewni rozpowszechnienie oświadczenia jako oficjalnego dokumentu Organizacji Narodów Zjednoczonych i przekaze go do wiadomości państw — uczestników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Uwaga tych państw zostanie zwrócona na zawarte w oświadczeniu pokojowe inicjatywy i propozycje państw — stron Układu Warszawskiego.

Narada przebiegała w duchu przyjaźni i przyjacielskiej współpracy.

Zademonstrowała jedność poglądów państw — stron Układu Warszawskiego w omawianych podstawowych problemach polityki europejskiej i światowej.

Kolejna narada Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego odbędzie się w stolicy Węgierskiej Republiki Ludowej — Budapeszcie.

Oświadczenie Doradczego Komitetu Politycznego Państw—Stron Układu Warszawskiego „O usunięciu zagrożenia nuklearnego, o zwrot ku lepszemu w sytuacji Europy i całego świata” zamieścimy w kolejnym wydaniu „Głosu”.

20 partyzantów za córkę prezydenta

Hawana. (PAP). Przedstawiciele rządu salvadorskiego i partyzantów osiągnęli porozumienie w sprawie uwolnienia uprowadzonej 6 tygodni temu córki prezydenta Jose Napoleona Duarte. 5-letniej Ines Duarte Duran — poinformował arcybiskup San Salvador, Arturo Rivera y Damas, nie podając bliższych szczegółów.

Według źródeł zbliżonych do negocjatorów, porozumienie przewiduje w zamian za uwolnienie Ines Duarte Duran i Cecilio Villegas, która została porwana wraz z córką prezydenta, uwolnienie ponad 20 powstańców wiezionych przez salvadorski reżim. Ponadto rząd Salvadora ma umożliwić bezpieczne opuszczenie kraju około stu rannym partyzantom.



Katino. Przed kilkoma dniami oddano tu do użytku nowy budynek o 20 mieszkańach. Główny wykonawca — Kombinat Budowlany w Kolobrzegu — dobrze wywiązał się ze swego zadania przekazując obiekty w planowanym terminie. Fot. Jerzy Patan

Nadać bieg sprawom

(dokończenie ze str. 1)

zgłoszonych wniosków, ustali, które z nich znajdują się już w programach rad narodowych, które należą do kompetencji miejscowych władz, a które należy przekazać do załatwienia na szczeblu województwa i centralnym.

Pierwsze posiedzenie Prezydium MGRN i PRON z udziałem I sekretarza KMG PZPR, prezesa MGK ZSL, przewodniczącego Koła SD, odbyło się przedwczoraj w Drawsku Pomorskim. Do przedłożonego wcześniej Urzędowi Miasta i Gminy spisu wniosków, ustosunkowali się naczelnik Leopold Kuczerawy i sekretarz urzędu Krystyna Gładkiewicz.

W sumie w okresie kampanii na terenie Drawskiego Pomorskiego zgłoszono 90 wniosków, z czego do załatwienia na miejscu wyselekcjonowano 71. Dotyczą one m. in. Urzędu Miasta i Gminy — 17, GS — 12, PGKIM — 10, PKS — 7. Kilku drobnym sprawom związanym z ustawieniem zna-

ków drogowych, pomalowaniem przebiegów dla pieszych nadano już bieg. Uznano, że wiele spraw takich jak np. rozbudowa szkoły w Jankowie, doprowadzenie gazu w Suliszewie, wody do budynku świetlicy w Łabędziach można zrealizować przy społecznej pomocy.

Z informacji przekazanej wczoraj przez przewodniczącego Rady Miejsko-Gminnej PRON w Drawsku, Czesława Kręcisza wynika, że pierwsze zebranie ze społeczeństwem na temat realizacji wniosków odbyło się w Jankowie. Powołano tu społeczny komitet rozbudowy szkoły, przyjęto pierwsze deklaracje mieszkańców w sprawie realizacji robót i opodatkowania.

Uczestnicy w posiedzeniu sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR Zdzisław Wieliczko stwierdzili, że drawska inicjatywa włączenia mieszkańców do wspólnej realizacji wniosków i postulatów stanowi dobry wstęp do rozmowy władzy ze społeczeństwem przed X Zjazdem PZPR. (lb)

„Maluch” pod dźwigiem

W Nowej Hucie doszło do tragicznego wypadku drogowego, w czasie którego dwie osoby zginęły a inne dwie w stanie ciężkim przebywają w szpitalu. Na dźwig marki „Grove” w czasie wyprzedzania na jednej z ulic Nowej Huty wpadł fiat 126p. Skutki okazały się tragiczne. (PAP)

Na starych antypolskich pozycjach

Waszyngton (PAP). Prezydent Ronald Reagan uznał za właściwe przyjąć w poniedziałek Jerzego Milewskiego z tzw. zagranicznego biura „Solidarności” w Brukseli. Po spotkaniu, rzecznik Bielaego Domu przekazał dziennikarzom oświadczenie, w którym prezydent USA deklaruje niezadowolony z rozwoju wydarzeń w naszym kraju. Nie podoba mu się poszczególnie posunięcia legislacyjne polskich władz, jak poprawki do Kodeksu karnego, czy zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym. Co więcej, nie podoba mu się wyniki wyborów do Sejmu PRL — po prostu wolałby widzieć innych posłów w naszym parlamencie. Na zakończenie swego oświadczenia Ronald Reagan pozwala sobie na ponowne stawianie warunków, które — jego zdaniem — prowadziłyby do poprawy sytuacji wewnętrznej w Polsce i rozwoju jej stosunków z zagranicą.

Jest rzeczą zrozumiałą — zauważa dziennikarz PAP — że prezydent Stanów Zjednoczonych może przyjmować, kogo mu się podoba. Natomiast trudno zrozumieć na jakiej podstawie rości sobie prawo do orzekania, jakie powinno obowiązywać prawo w innym niż USA niezależnym, suwerennym państwie, a tym bardziej mówić o jakichś warunkach, jakie państwo to miałoby spełniać.

Czyżby wyniki wyborów do Sejmu, w których zdecydowana większość narodu polskiego opowiedziała się za polityką socjalistycznej odnowy, tak bardzo wyprężyli przywódcę amerykańskiego z równowagi, że posuwa się do kroków niespotykanych w normalnych stosunkach między narodowymi?

Nawiązując do przyjęcia Mi-

lewskiego przez prezydenta USA komentator TASS Leonid Juriew pisze, że Ronald Reagan miesza się bezceremonialnie w wewnętrzne sprawy kraju, z którym USA utrzymują stosunki dyplomatyczne. Komentator stwierdza, że prezydent USA „widzi” dźbło w cudzym oku, ale we własnym nie dostrzega belki” i radzi mu, by zamiast wypatrywać domniemyanych naruszeń praw człowieka po drugiej stronie Atlantyku, „spojrzał na same Stany Zjednoczone”. Juriew pisze, że w zakresie praw politycznych i obywatelskich porównanie wypada wyraźnie niekorzystnie dla USA. W samym r. 1984 w trakcie wystąpień przeciwników polityki zbrojeń policja amerykańska zatrzymała ogółem 665 tysięcy demonstrantów. Tyśiące z nich postawiono przed sądem i dosłownie w ciągu kilku minut skazano na kary aresztu. Wśród blisko pół miliona wię-

niów w amerykańskich zakładach karnych jest — według F. Chapmana, dyrektora krajowego związku walki z represjami rasowymi i politycznymi — kilka dziesiąt tysięcy więźniów politycznych. Przez cały bieżący rok toczą się w USA procesy aktywistów ruchu antywojennego. Ostatni wyrok zapadł przed dwoma dniami w Providence, gdzie na karę więzienia skazano pięć osób za udział w demonstracji antywojennej. Zaś 22 bm. — dodaje Juriew — w Tucson (stan Arizona) zaczyna się proces grupy duchownych, których winą polega na tym, że starali się ukryć przed represjami władz imigrantów, szukających w USA schronienia przed prześladowaniami ze strony proamerykańskich dyktatorów w krajach Ameryki Środkowej.

Komentator przypomina także wyroki wydane przez sądy amerykańskie w ostatnim czasie na działaczy związkowych, pisze m.in. że w stanie Rhode Island wtrącono do więzienia za organizację strajku całe miejscowe kierownictwo związku zawodowego nauczycieli, podaje nazwiska pięciu robotników, którzy zginęli w tym roku w różnych stanach USA podczas starć między policją i pikietami strajkowymi. Przykłady te wystarczą — pisze — do przekonania się, gdzie prawa człowieka są brutalnie naruszane.

SPORT

Pucharowa środa

Wczoraj rozegrane zostały pierwsze mecze II rundy piłkarskich pucharów Europy. Oto wyniki, jakie otrzymaliśmy do chwili zamknięcia numeru gazety) o meczu Videoton — Legia piszemy na str. 7):

PUCHAR EUROPY

Zenit Leningrad — Kuusysi Lathi 2:1
Honved Budapeszt — Steaua Bukareszt 1:0

PUCHAR ZDOBYWCÓW Pucharów

Universitatea Craiova — Dynamo Kijów 2:2
Dukla Praga — AIK Sztokholm 1:0
Bangor City — Atletico Madryt 0:2
HJK Helsinki — Dynamo Drezno 1:0

PUCHAR UEFA

Lokomotiv Sofia — Neuchatel 1:1
Dinamo Tirana — Sporting Lizbona 0:0
Spartak Moskwa — FC Brugge 1:0
Partizan Belgrad — FC Nantes 1:1

Wietnam nawiedziła seria klęsk żywiołowych

(dokończenie ze str. 1)

Jak informuje główny komitet ds. zapobiegania skutkom klęsk żywiołowych, w ostatnich dwóch miesiącach nawiedziły prowincje północne i środkowe ulewne deszcze, które spowodowały poważne wylewy rzek i powodzie. Pod wodą znalazło się 390 tysięcy hektarów ziem uprawnych. Ponad 76 tysięcy rodzin chłopskich dotkniętych zostało skut-

kami klęski żywiołowej. 34 osoby utonęły.

W Hanoi poinformowano również, że tajfun nr 7, który przeszedł 1 bm. nad prowincjami Vinh Tri Thien i Nghe Tinh usiłował 64 osoby oraz zniszczył kilkadziesiąt tysięcy hektarów pól ryżowych i upraw roślin przemysłowych. W trudnych warunkach życiowych znalazło się ponad 240 tys. osób.



Wyspa szczęśliwa

JESTEM w czepku urodzona, na pewno. Bo któż miał piękniejsze dzieciństwo niż ja? Ciocia nas rozpieszczała. Nie lubiłam twarożku. Wujek wpadł na pomysł, że może dobry będzie z dżemem. Ciocia wymyśliła jeszcze coś lepszego. Przyrządziła na kaszę mannę polewę z żółtek. Ach, jakież to było pyszne! Nigdy nie dostaliśmy lania. Ciocia najwyżej trzepnęła ściągę, a Wujek tłumaczył, tłumaczył, cierpliwie niestrudzenie...

— Jakże piękne były wakacje! Myśmy z Wujkiem zwiedzili całą Polskę. Znamy wszystkie najpiękniejsze i najważniejsze historyczne miejscowości. Pamiętam też doskonale Wujka opowiadania o zabytkach, o wielkich wydarzeniach.

— W domu było wszystko, rovery, lalki, ładne ubrania. Nasz dom to był jak osiedłowa świećca. Wszystkie dzieci przychodzili się bawić. Nie pamiętam żadnych zakazów. Czego nie wolno, wiedzieliśmy się jakoś tak, nie wiadomo skąd.

— A pamiętacie święta? Chociaż ubieraliśmy wszyscy. Gdy wielka choinka była już ustrójona, szliśmy do drugiego pokoju ubierać się do kolacji. Ciocia za stawiała stół wigilijny. Kilkaś cie potraw, chyba najsmaczniejszych na świecie. Spód choinki wystawiały kolorowe paczki.

— Najgorszą karą było wczesne pójście do łóżka. Wszyscy się bawili z Wujkiem, a tu leż, czło wieku. To było okropne. Na drugi dzień Wujek wracał z pracy kupował wielką torbę winogron dla wszystkich dzieci, a druga — taką samą — dla wczorajszego „delikwenta”.

— Oczywiście, dostawaliśmy też kieszonkowe. Niewielkie kwoty, bo Rodzicom było ciężko. Ale tak to się odbywało najczęściej. Wujek dawał pieniądze i mówił: — Tylko nie mów Cioci. Trzeba było przeżyć koło kuchni. Tam Ciocia wieszała pieniądze ze słowa mi — wiesz, Wujek nie musi o tym wiedzieć...

— A pamiętacie, jak było z paieniem papierosów? Jedną z nas, licealistka już, zaczęła popalać. Chowała papierosy w łóżku. Znałazł Wujek. Podszedł do Dany i szarmancko, jak damę poczęsto wał jak papierosem. Ależ dziękuję, ja nie palę. — Nie krepuję się dziecko, zapal — Wujek na to. Zapaliła, zakrzuszyła się, rozkaszała, że niby to jej pierwszy papieros. Wujek długo tłumaczył, jaki to szkodliwy nałóg... i pozwolił palić, ale w wyznaczonym miejscu.

— Bardzo lubiłam chorować! Wywróciłam się z sankami. Miałam zdarty cały policzek. Nie pamiętam ani strachu, ani bólu. Tylko to, że Ciocia z Wujkiem pieścili mnie, pielegnowali, podsuwali frykasy. Byłam w domu najważniejszą osobą.

Siedzieliśmy przy zastawionym stole. Szczyminy rubinowe wino z czarnej i czerwonej porzeczki. — Chyba za młode — mówił pani Maria. Wszyscy zaprzeczają i proszą o jeszcze. Pan Stanisław pokazuje rodzinne zdjęcia. Przybrane córki Cioci i Wujka, dziś elegancko ubrane kobiety, snują niekończące się wspomnienia o ukochanych psach Mingo i Al do, o kotach, białych myszkach, o szczęśliwym dzieciństwie i młodych latach, które przeżyli w domu przy ul. Broniewskiego w Swidwinie, pod rodzicielską opieką państwa Marii i Stanisława Zapartów. Przyjechali z różnych stron kraju na uroczyste zamknięcie Rodzinnego Domu, który trwał jak oaza 27 lat. Właśnie wychowankowie: Barbara Ślęczka, Danuta Kosińska, Łucja Małkowska, Elżbieta Knapik, Anna Chwałowska, Mariusz Major, Mariusz Rukiewicz snuli opowieści.

Przybyli też przedstawiciele władz wojewódzkich TPD, kuratorium z Koszalina i władz Swidwina. Pani Maria Zapart otrzymała nagrodę specjalną ministra oświaty i wychowania, pan Stanisław Zapart — Medal 40-lecia PRL, a oboje — Medale imienia dra Henryka Jordana. I było mnóstwo kwiatów, upominków, życzeń i łez wzruszenia. Wypowiedziano wiele pięknych, serdecznych słów, lecz czy słowami można opisać poczytanie serca cudzym dzieciom?

TO było dawno. Młody nauczyciel i wychowawca w internacie, Stanisław Zapart przeczytał książkę Kazimierza Jędrzejewskiego pt. „Wioski sieroc”. Powrócił do niej jeszcze raz i jeszcze. Rozmyślał, ważył, rozmawiał z żoną. Codziennie miał dom dziecka. Widział istoty bez uśmiechu, bez radości życia. Postanowił spróbować. Może udałoby się choć kilku z nich stworzyć prawdziwy dom, pokochać je jak córki Helenę.

— Pamiętam, mąż przywiózł troje — wspomina pani Maria — dwie dziewczynki i chłopca. Nie mieliśmy jeszcze łóżek. Dziewczynki spały z nami, a chłopiec na kozetce. Potem przestraszył się, że mamy tyle dzieci, bo z naszą córką zebrało się już

dziewięć. Kapałam po dwie dziewczynki, a najmniejsze osobno, owijałam ręcznikiem i zanosila do łóżeczka. Cieszyłam się, że mamy też takie małe dziecko. Nazajutrz martwiłam się, kiedy nie chciały jeść. Wołam wszystkich na obiad, a Basia chowa się za słupem. Lubia tylko słodycze. Używaliśmy przeróżnych sposobów, żeby dzieci jadły wszystko.

Kupiliśmy pierwszy rower. Nasz Jasiu wyszedł z nim na górki. Akurat kopałam ziemniaki. — Ciociu — krzyczy do mnie — ja już umiem jeździć. — Po chwili leżał w kartoflach, a z koła zrobiła się ósemka. Skończyło się na strachu.

Troje poszło do przedszkola. Spokojnie gotuję obiad. Patrzę, moje przedszkolaki stoją pod mem. — Co tak wczesnie! — pytam. — Ciociu, nas brzuski boli. Na drugi dzień wymówką też był brzuszek. Po prostu, nie chciały ani na chwilę zostawać się z nami i z domem.

Pierwsze dzieci pan Stanisław przywiózł jesienią 1958 roku. Po wstał pierwszy w kraju rodzinny dom dziecka. Państwo Zapartowie wychowali i usamodzielnili 27 dzieci, a dziewięćorgiem opiekowali się po kilka lat. Wszyscy wychowankowie ukończyli szkoły, zdobyli zawody, założyli szczęśliwe rodziny (odpuścić nie zanotowano rozwodu!), mają swoje dzieci, kochają się wzajemnie i uwielbiają Ciocię i Wujka.

PODEJRZEWAM, że to uroczyste zamknięcie domu oznacza tylko przejście państwa Zapartów na emeryturę. Mieszkają z nimi jeszcze obaj Mariusze. Przychodzą ich sympatie — Dorota i Ania. Przyjeżdżają z swoimi pociechami starsze dzieci. To niemożliwe, by Ciocia i Wujek przestali z dnia na dzień wychowywać, radzić, pomagać. Wszak talent pedagogiczny i miłość do dzieci nie starzeją się.

Jak oceniają decyzję sprzed 27 lat? Pan Stanisław zamiast odpowiedzi pokazuje album — prezent od dzieci na jubileusz 20-lecia domu. Oglądam zdjęcia, śmieję się z tych dowcipnych tekstów, wzruszam pieczołtliwym mi przezwiskami i czytam pod zdjęciami Cioci i Wujka: „Dnia 1 X 1968 roku tych dwóch ludzi powzięto wielką i przebiegłą decyzję założenia Rodzinnego Domu Dziecka. Ważny to był dzień i niezapomniany. Tutaj właśnie spotkaliśmy się „my” — dzieci z różnych domów dziecka i stwożyliśmy jedną wielką rodzinę, o której każde z nas tak bardzo marzyło. Tu nauczyliśmy się wyrażać swoje najciekawsze słowa — Ciocia i Wujek. Dziś losy rzuciły nas w różne strony kraju, nigdy jednak nie zapomniemy wspólnie spędzonych lat. Dziękujemy Wam za miłość i do broć oraz za ogromne poświęcenie”.

M. Wronowska

Fot. J. Patan

PRZED DECYZJĄ JAK ZWYKLE KONSULTACJE

Emerytury i renty - jakie będą?

Dokonane w kilku minionych latach podwyżki najniższych rent i emerytur nie wyrównały dysproporcji między „starym” a „nowym” portfelem. Rewaloryzacja nie nadążyła bowiem za wzrostem płac w gospodarce społecznej, a co za tym idzie rośnie podstawa wymiaru świadczeń tych, którzy przechodzą na rentę czy emeryturę obecnie, spada natomiast relatywnie wymiar świadczeń wliczonych z lat poprzednich.

Generalnie skutek jest taki, że emerytury i renty są coraz dalej od poziomu plac. Dla pracownika kończącego aktywność zawodową oznacza to gwałtowne obniżenie poziomu życia. Obniżenie tym większe, im mniejsza była podstawa wymiaru świadczenia, to znaczy, im mniejsze były zarobki pracownika.

Wśród licznej rzeszy rencistów i emerytów istnieje obawa, aby proponowany system waloryzacji rent i emerytur, poczynając od marca przyszłego roku, nie utrwalił negatywnych skutków dotychczasowego systemu podwyższania świadczeń. To znaczy, żeby nie powodował dalszego różnicowania ich wysokości wedle zasady: nieważne ile i jak pracował, ważne kiedy przeszedł na emeryturę.

Waloryzacja, o której mowa, stanowi realizację zapisu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, która weszła w

życie 1 stycznia 1983 r. Zapis ten stanowi, iż od 1 marca 1986 r. nastąpić będzie coroczne podwyższenie podstawy wymiaru emerytur i rent o taki procent, o jaki wzrosło przeciętne wynagrodzenie w gospodarce społecznej w roku poprzedzającym tę podwyżkę. Postawiono przy tym istotne ograniczenie — zwiększenie podstawy wymiaru renty czy emerytury nie może być większe niż półtorakrotność kwoty wzrostu średniej płacy. Słowem, gdyby nawet z procentowego przeliczenia coś takiego wynikało, to świadczeniobiorca i tak z tej nadwyżki skorzystać nie może.

Ustawa określiła także technikę przeliczania indywidualnych świadczeń, stwierdzając, iż będzie ono dokonane przy zastosowaniu tzw. współczynnika waloryzacji, stanowiącego wyrażony procentowo stosunek kwoty emerytury do kwoty podstawy wymiaru. Sformułowanie wielkości tego współczynnika zostało do decyzji Rady Ministrów.

Obecnie projekt rozporządzenia Rady Ministrów dotyczący szczegółowych zasad waloryzacji świadczeń rentowo-emerytalnych stał się przedmiotem konsultacji społecznej. Był on także omawiany podczas posiedzenia Prezydium Komitetu Wykonawczego OPZZ.

Jak wynika z informacji, przekazanych przez przewodniczącego Komisji do Spraw Emerytów i Renci-

stów OPZZ Edmunda Trokowskiego, projekt spotkał się z krytyczną oceną związkowców. Uważają oni, że w odniesieniu do pierwszej waloryzacji nie należy stosować zasady, iż podstawą ma być wzrost średniej płacy w roku poprzedzającym waloryzację. Proponują, aby — cytując ich opinię — „okresem brany pod uwagę przy określaniu wzrostu wynagrodzeń był co najmniej okres obowiązywania ustawy, tj. począwszy od 1 stycznia 1983 r.”

Wątpliwości wywołuje też sama zasada ograniczenia przyrostu podstawy wymiaru renty czy emerytury do maksymalnej wysokości 150 proc. kwoty wzrostu wynagrodzenia. Ograniczenie to — zdaniem Edmunda Trokowskiego — nie ma żadnego merytorycznego uzasadnienia.

Związkowcy ustosunkowali się także do zasad stosowania współczynnika waloryzacyjnego. Projekt rozporządzenia określa, że współczynnik ten nie może być większy od jedności. Z tym, że wprowadza się zasadę stosowania współczynnika waloryzacyjnego ustalonego po podwyżce świadczeń dokonanych w marcu 1985 r. Konsekwencją tych podwyżek — mówi Edmund Trokowski — było powszechne, z nielicznymi wyjątkami, obniżenie współczynników waloryzacyjnych, przy czym najsilniejszą tendencją spadkową charakteryzowały się najniższe świadczenia, to znaczy te, które w marcu podwyższano w największej proporcji.

Konsultacje trwają. Jak widać już w tej chwili, nie będą one łatwe. Trzeba bowiem pogodzić ograniczone możliwości gospodarki i sytuację rynkową z potrzebami wciąż rosnącej grupy emerytów i rencistów.

Ludwik Burski

Ostatniej zimy ciężkie dni przeżywali rybacy Wybrzeża Środkowego. Najpierw małe holowniki i kutry rybackie prawie bezustannie kłazyły po kanałach portowych, by pokruszyć tworzący się lód i utworzyć statkom rybackim drogę do morza. Potem wody przylegające do brzegu pokryła warstwa lodu. Przyszły niekorzystne wiatry północne, które do brzegów pchały utworzone w morzu pola lodowe. W rezultacie porty Wybrzeża Środkowego zostały zablokowane bryłami spiętrzonego, zmarzniętego lodu. Najgroźniejszy był początek lutego, gdy na Bałtyku trwał już sezon dorozowy. Najwcześniej zablokowany został port w Łebie. Później trzeba było aż pomocy saperów, by otworzyć statkom rybackim ten port.

MIMO lodów, rybacy z Ustki, Darłowa i Kołobrzegu walczyli się do wyjścia na połowy. Potem kutry z Ustki nie mogły wrócić do macierzystego portu. Podobnie było z flotą darłowską. Dopiero przyjsię z Gdyni holowniki „Perkun” pozwoliło flocie wprowadzić do portu w Darłowie, odblokować również Kołobrzeg i utworzyć drogę promowi pasażerskiemu.

Ostatnia zima przypomniała, że znajdujące się w portach Wybrzeża Środkowego holowniki nie są w stanie utrzymać żeglowności w portach i redach przy temperaturach nieco niższych od przeciętnych. Przedsiębiorstwa rybackie, zobowiązane przecież do dostarczania krajowi żywności z morza, wskazywały na stracone tony ryb. Sami rybacy, których zarobek zależy od ilości złowionych ryb, domagają się skutecznej osłony portów Wybrzeża Środkowego w czasie ostrzejszej zimy. Postulowano skierowanie na okres zimowy na Wybrzeże Środkowe holownika, który może zawijać do tych portów („Perkun”, ze względu na swoje zanużenie, nie wchodzi do Kołobrzegu, Darłowa i Ustki). Postulowano o budowę nowego holownika, o dużej sile maszyn i niewielkich wymiarach, przystosowanego do pracy w małych portach i na ich redach.

W PRZYPADKU ZAŁOŻENIA BAŁTYKU

Zimowa osłona portów

Jaka będzie osłona małych portów Wybrzeża Środkowego w czasie nadchodzącej zimy? Taką samą, jak podczas poprzedniej zimy. W razie załozzenia, porty będą zamykane dla żeglugi, najpierw Łeba, potem Darłowo, a na końcu Ustka i Kołobrzeg. W wypadku załozzenia, flota rybacka albo zostanie w swoich portach, albo będzie wyprowadzona do portów sąsiednich (Kołobrzeg, Hel).

W wypadku zablokowania portów lodami, w ciągu 48 godzin na Wybrzeże Środkowe ma dotrzeć z Gdyni lub Gdańska wiek sz holownik, by odblokować jeden z portów lub w konwoju po prowadzić kutry w bezpieczne rejony. Tak, jak w lutym tego roku, uczyni to „Perkun”.

— Budowa lodolamacza do ochrony portów Wybrzeża Środkowego nie znajduje uzasadnienia

— taką opinię wyraża Edward

Koprowski, dyrektor Urzędu Morskiego w Słupsku. — Załozzenie portów na Wybrzeżu Środkowym, hamujące żeglugę i połowy ryb, zdarza się raz na 10—12 lat. Trwa nie dłużej, jak dwa tygodnie. Wiele, ile często wynoszą sztormowe postoje floty w portach. Bardziej celowe jest raz na 12 lat wstrzymanie na kilka dni połowów, niż budowa lodolamacza, który byłby bezczynny przez 10 lat. Utrzymanie takiego statku jest kosztowne. Za kilkudniową pracę „Perkuna” zapłaciliby

Józef Narkowicz

Pismem dziury nie załatwasz

W dzisiejszych czasach mieszkanie w domu jednorodzinnym to prawdziwy dopust Boży. Ryńna pęknie — wymień, dach przecieka — zalep, zepsuje się kran — napraw. Kto nie potrafi, trudno, jego sprawa, mógł zamieszkać w budynku spółdzielczym. Albo pilnie studiować czasopismo majsterkowiczów „Zrób sam”.

Feliks W., sędziwy już pan, szczęśliwie doświadczając tego „miodu” od kilkudziesięciu lat. Odkąd zamieszkał w czynszowym domu przy ul. Pstrowskiego 21 w Kołobrzegu — naprawiał, co się dało, własnymi rękami, nie oglądając się na PGKiM. I słusznie, jak się okazuje. Czekając na pomoc tego przedsiębiorstwa, to jak marny z nieba...

Na dom Pana Feliksa spadły wszelako takie terminy, że na nie się nie zda metoda „zrób sam”. Oto zaczął przeciekać dach, zatkał się komin i pękła muszla klozetowa, a „szczęścia” dopiełnia

ja nie opróżnia od lata pojemniki na śmieci. Pan Feliks zaczął więc pukać do drzwi PGKiM. Wskórał tyle, że przedsiębiorstwo przysłało w sukurs prywatnego fachowca. Fachowiec polatał dach i słono kazał sobie za tę usługę zapłacić. Pan Feliks nie miałby nic przeciwko temu, gdyby nie to, że... dach przecieka na dach. Przybył też, owszem, kominiarz; wsadził wycior w komin, lecz — widać — nie wypełnił zadania do reszty, bo... komin, jak był niedroży, tak pozostał. Ale że w PGKiM rzecz odfajkowano jako załatwioną — następne inter-

Z ukosa

wencje Pana Feliksa poczytano jako bezpodstawne natręctwo. Zaś na wymianę muszli klozetowej kazano namolnemu lokatorowi czekać, aż takowa będzie „na stanie”. Co do śmieci, zalegających już, chwalić PGKiM, od sierpnia br. udzielono odpowiedzi: będą wywiezione. Tyle że w ślad za tym nie poszły czyny — do tej pory.

Pan Feliks ma osiemdziesiąt lat i można zrozumieć, że wycieranie ścieżek do PGKiM nie należy w tym wieku do przyjemności. Jako zaśluzony działacz PPR i PZPR, członek ZBoWiD — uznał, że o pomoc może odwołać się do Komitetu Miejskiego partii. Wprawił tam Komitet dziur w dachu nie lata, ale interweniować może. I zainteresował. Samorządne i samodzielne PKGiM w Kołobrzegu nie lubi jednak, żeby wracać się w jego samodzielnosc, co autorowi skargi do Komitetu dało do zrozumienia. Wy tu się obywał, skarżył, to my Wam odpiszemy... I odpisali, co następuje:

(...) popekana muszla klozetowa nie może zostać wymieniona

ze względu na brak muszli na stanie magazynowym przedsiębiorstwa. Jednocześnie informujemy, że wymiana muszli klozetowej na leży do obowiązku najemcy lokalu mieszkalnego. Informujemy, że przewody kominowe na dzień 29 sierpnia 1985 zostały udrożnione przez pracowników Usługowego Zakładu Kominarskiego na zlecenie ADM — i. Również w sprawie nieczystości wywozu stałych z posesji podjęto odpowiednie działania. W sprawie przeciekającego dachu wezwano prywatnego wykonawcę do usunięcia usterek, które pozostały po naprawie dachu przez ob. Z. Lewandowskiego. W tej sprawie powiadomiono również Spółdzielnię „Dziwignia”, o której oczekujemy odpowiedzi...

Pismo datowano 30 sierpnia br., a mamy już koniec października. I Spółdzielnia „Dziwignia” nie może odzwignąć takiego ciężaru, a co dopiero Pan Feliks. Poradzilibyśmy Panu Feliksowi powyższe pismo potraktować przy pomocy spłuczki, gdyby nie fakt, że pęknięta muszla klozetowa na to nie pozwala. O czym uprzejmie powiadamy kołobrzescie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, przypominając jednocześnie — czego zapewne nie bierze ono pod uwagę — idzie zima... (awo)

Czytajmy „Odrodzenie”

Tygodnik Rady Krajowej PRON „Odrodzenie” przynosi w każdym numerze interesujące reportaże, kontrowersyjne dyskusje redakcyjne, wywiady z wybitnymi Polakami, ostre polemiki, felietony oraz materiały rozrywkowe.

„Odrodzenie” — pismo dialogu i porozumienia — ukazuje się w objętości 16 kolumn. Pismo można nabywać w kioskach „Ruchu” oraz w prenumeracie, po takiej samej cenie jak w roku ubiegłym, tj. 20 zł

za egzemplarz. Prenumeratę na rok 1986 można zamówić w oddziałach RSW „Prasa - Książka - Ruch”, w urzędach pocztowych, u listonoszy. Cena prenumeraty kwartalnej wynosi — 260 zł, półrocznej — 520 zł, rocznej — 1.040 zł. Termin dokonania przedpłaty na prenumeratę na I kwartał, I półrocze i cały rok 1986 upływa 10 listopada 1985 r.

„Odrodzenie” można także zamówić do teczki, w najbliższym kiosku „Ruchu”.

ZWIĄZKI ZAWODOWE NA CO DZIEŃ

Mają dużo do powiedzenia

Przed rokiem był na trzydniowym kursie w Miastku. Dowiedział się wtedy, że zakładowy inspektor pracy wcale nie jest od tego, żeby zajmować się tylko zagrożeniami wypadkowymi. Nowa ustawa o społecznej inspekcji pracy wyposaża takich działaczy jak on w szerokie uprawnienia. Inspektor może wzywać nos w różne sprawy. Choćby wtrącić się, gdy są skargi na posiłki regeneracyjne. I to z dobrym skutkiem. Ważne okazało się nie tylko to, co usłyszał na wykładach, ale i to, co padło w luźnej rozmowie w swoim gronie — wśród budowlanych. Okazało się, że wielu społecznych inspektorów ma trudności z tym, żeby wyjechać w teren, jeszcze inni dodawali, że z ich zaleceniami niezbyt w zakładach się liczą.

ALE u niego, w KPIB jest inaczej, dlatego chce się pracować — powtarza z naciskiem i kilkakrotnie Wiktor Gołowicz, ślusarz z dwudziestoparoletnim stażem w KPIB.

— Nie, nie chcę przez to powiedzieć, że po dwóch latach — bo tyle czasu sprawuje tę społeczną funkcję — już wszystko idealnie gra.

Jak to widzi? Wypadki zdarzają się nadal. Najczęściej przy czyną ich jest brak nadzoru, albo pogoń za zwiększoną wydajnością pracy, czyli mówiąc mniej ogólnie za wieniądem. Brygady i zespoły zawierają umowy o dzieło. Ich wynagrodzenie jest zależne od wykonania zadań. Dla tego często pracują dłużej. Zmęczenie też swoje robi. Zdarza się, że główny wykonawca nie zdąży przygotować frontu robót, a oni mimo to wchodzi na budowę. Bo czas ich goni, bo ujmują się honorem, bo przecież takta jest społeczna presja. Gdyby czekali, aż wszystko będzie zgodnie z umową przez głównego wykonawcę przygotowane, to mniej by się mieszkali budowało.

Wtedy, w Miastku, wielu kolegów narzekało. On nie, bo nie ma tych kłopotów. Każde zalecenie, czy to sformułowane pisemnie czy tylko ustnie jest wykonywane.

W KPIB udaje się wiele rzeczy, które gdzie indziej nie zawsze wychodzą. Mieczysław Bielski szef zarządu związku jest zdania, że u podstaw wszystkich leży taka, a nie inna atmosfera. Tutaj nazywa się ją dobrą. Jak to rozumieć? Dobra to znaczy zwyczajnie koleżeńską, nie sżywną, nie sformalizowaną. Nie ma upierania się przy swojej racji. Bo stanowiska mogą być różne.

Tak było z tabelą norm przy-

cia odzieży roboczej. I choć oprać było w tym czasie, że na niektórych stanowiskach pracy termin używalności jest za krótki. Związek zalecał zapewnienie cila za ołówki i sławdzili, że to za dużo będzie kosztowało. Ale przekonaliśmy w końcu radę i sprawa jest załatwiona. Wspominam o tym dlatego — mówi Mieczysław Bielski, bo chciałbym powiedzieć, że nie każda nasza propozycja jest przyjmowana z aplauzem. Czasem i my musimy się wycofać ze swoich wniosków, bo okazują się niefortunne. Kiedyś zaproponowaliśmy, by pracownicy umysłowi otrzymywali premie naliczane co miesiąc, a nie co kwartał. Przedstawiono nam kontrargumenty i musieliśmy je zrozumieć. Zwołaliśmy masówkę i wyjaśniliśmy, dlaczego nie upieramy się przy wniosku.

— Ciągłe jeszcze słyszymy, że do związku się nie zapisze. Po co będą płać składki? Wy tak czy tak musicie mnie bronić. I ludzie liczą na związek, bo wiedzą, że jego pozycja w zakładzie nie jest malowana.

Do związku należy 163 pracowników. W całym przedsiębiorstwie pracują 522 osoby. Ale przedsiębiorstwo działa w terenie i tu można się doszukiwać przyczyn małego udziału załogi w związkach. Na miejscu, w Koszalinie do związku zapisało się 40 proc. załogi. W terenie jest ich mniej. I chyba tak będzie dopóki... Dopóki przewodniczący będzie działał wyłącznie społecznie. Od lutego, od momentu, kiedy został kierownikiem bazy magazynowej tego czasu jest coraz mniej. Nawet teraz, gdy rozmawiamy w pokoju — związkowym przewodniczący co chwilę wygląda przez okna, czy może nie

jest tam potrzebny, czy nie czekają. A jeszcze jest oprócz tego zastępca przewodniczącego Rady Wojewódzkiej Federacji „Budowlanych”.

Czy przynależność do federacji jest tylko formalnością? Czy w czymś wam pomaga?

Gdyby federacja załatwiła tylko tę jedną rzecz, o której powiem, to już byłby wystarczający powód do chwały. Mamy pełną satysfakcję, że właśnie dzięki działaniom federacji nasz minister rozluźnił taryfikację przeregowaną. Za dużo ludzi nas w pewnym okresie opuściło, bo nie mieliśmy możliwości podwyższenia im wynagrodzenia. Osobiście jeździłem w tej sprawie do Warszawy, do ministerstwa. I wprowadziliśmy te zmiany, jako jedni z pierwszych.

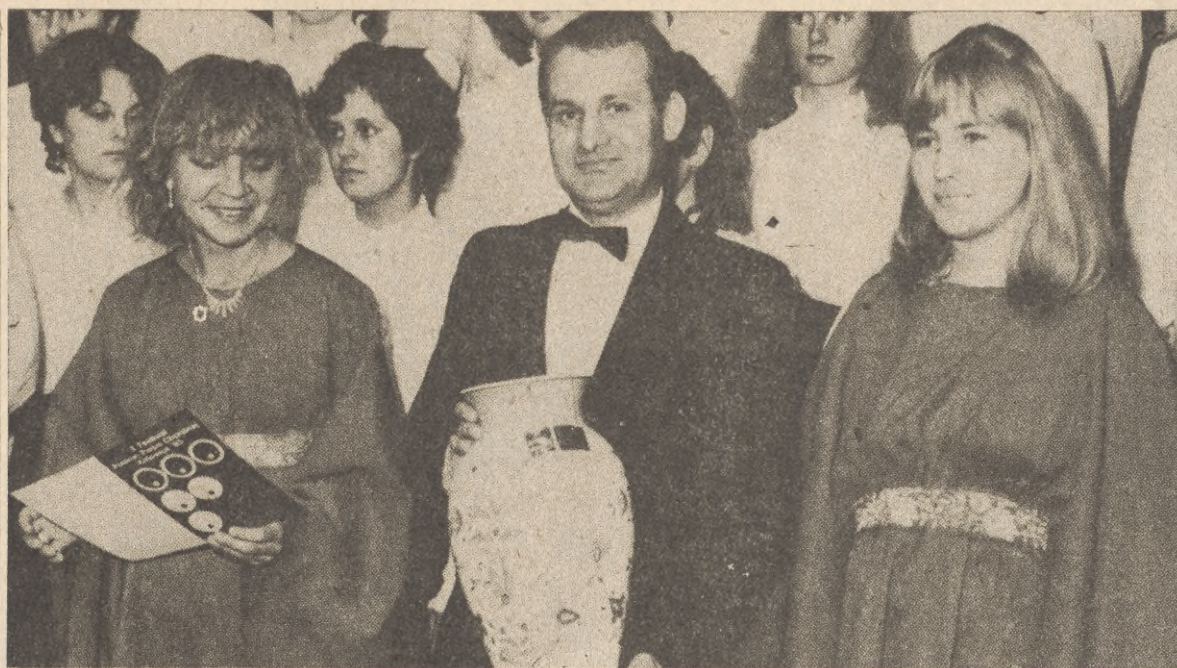
SŁYSZY się coraz częściej termin — umowa społeczna, dochodzą nawoływania, że trzeba będzie je podpisywać, że inicjatywa jest po stronie związków. Ale tak na dobrą sprawę, to jeszcze nikt nie określił na czym ma to polegać. Mówi się, że ma dotyczyć programu poprawy warunków bhp. My bez tego oficjalnego dokumentu, wiemy i widzimy, że to się robi. Dyrekcyj w tej mierze nie trzeba naciskać, jest plan i się go po prostu wykonuje. Specjalne umowy?

Powiedziałbym, że u nas jest trochę rodzinie. Jeśli stu pracowników pracuje ze sobą ponad dwadzieścia lat, to nie mogą być sobie obcy. Dlatego też rządymy się swoimi zasadami. Tak jest m. in. w przypadku korzystania z funduszu socjalnego. Każda ma swoją kartotekę i sumę do wykorzystania. Był czas, jed no lato, że przez to spadła liczba korzystających z kolonii, bo przez cięży cenę horrendalnie w tym przypadku wzrosła. Przy kartoteczce jednak zostaliśmy, tylko zwiększyliśmy ogólną sumę na dotację do kolonii. Teraz niektórzy opłacamy nawet cały koszt, zwłaszcza samotnym małom, które rodzinom wielodzietnym. I nie ma tych krytycznych uwag co dawniej, na temat wykorzystania funduszu socjalnego. Różni kolporterzy wciskali nam bilety na marne imprezy. Na to słydziliśmy pieniądze. Pozycja — działalność kulturalno-oświatowa była odciążona. Ale czy tak naprawdę?

Mimo kłopotów finansowych wyjeżdżamy na ryby, grzyby, na wczasy. Ale muszą powieścić, że związkowymi pieniędzmi rządymy się super oszczędnie. Nie ma mowy o tym, żeby na zebraniu zarządu fundowano herbatę czy kawę. Podobnie okazjonalnie kwiatki. Tylko z własnej kieszeni, choć to się nazywa, że od związku.

Kłopotów związanych z wykończeniem funduszu socjalnego nigdy u nas nie było. W praktyce nie mieliśmy i mamy jako związek dużo, może nawet najwięcej do powiedzenia.

Ewa Świątek



Festiwal polskiej pieśni

Od kilku lat Koszalin jest gospodarzem międzywojewódzkiej eliminacji Festiwalu Polskiej Pieśni Chóralnej. W tym roku przy padła jego dziesiąta edycja. Do sześciu międzywojewódzkich do puszczonych zespołów, które w województwach drogą wcześniejszą przeprowadzonych eliminacji uznano za najlepsze.

W Koszalinie przedstawiły się chóry z Polski północnej, z województw: szczecińskiego, gdańskiego, śląskiego i koszalińskiego. Jury przewodniczył rektor Akademii Muzycznej w Gdańsku, Antoni Poszowski. Przesłuchano siedem zespołów.

Akademię Chór Uniwersytetu Gdańskiego pod dyrykcją Grzegorza Rubina przedstawił się ostatni, ale za to zdobył najwyższe laury, największe brawa. Chór ten otrzymał srebrny medal, będący przepustką na eliminacje centralne oraz puchar dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie. Mistrzowski wręcz wykonali studenci „Preludium e toccata” — R. Twardowskiego, „Cześć Ci Polsko” — K. Kurpińskiego. Chór ten utworzony w 1971 roku jest zdobywcą wielu międzynarodowych nagród m. in. w ZSRR, Hiszpanii, Austrii, Włoszech w 1976 roku dostał nagrodę za najlepszy debiut „Legnica Cantat”.

Srebrnym medalistą X Festiwalu Polskiej Pieśni Chóralnej w Koszalinie został też Chór Żeński Studium Nauczycielskiego w Szczecinie, kierowany przez Marię Białkowską. Dodatkowo uhonorowany został pucharem Kuratorium Oświaty i Wychowania w Koszalinie. Zespół ten śpiewa od 11 lat i ma na swoim koncie m. in. puchar ministra kultury i sztuki, puchar Zarządu Głównego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Trzecim zdobywcą srebrnego medalu był Chór Mieszany Liceum Ogólnokształcącego w Wejherowie pod dyrykcją Benedykta Raduly. „Wejherowski walcerek” — W. Kirssteina, „Imię na szę pieśni” — M. Suleja, „Pieśń gdańskich Polaków” — T. Tylewskiego i „Rodno ziemia” — J. Trepczyka to przedstawiony w Koszalinie repertuar.

Te trzy zespoły reprezentować będą region północny w eliminacjach centralnych w Katowicach.

Województwo koszalińskie reprezentowane było przez Chór Szkoły Podstawowej nr 2 w Szczecinku, którym dyryguje Aleksandra Szymańska. Był to najmłodszy uczestnik międzywojewódzkiej eliminacji. Za występ na koszalińskiej scenie otrzymał puchar Państwowej Filharmonii w Koszalinie.

Najstarszym i najbardziej utulowanym zespołem tego przeglądu był Chór Męski „Echo” z Teżewa, działający przy Fabryce Przekładni Samochodowych „Polmo”. Powstał w 1923 roku i z przerwami pracuje do dziś. Chór ten odznaczony został odznaką honorową PZChO, odznaką „Zasłużony Ziemi Gdańskiej”, był dwukrotnym zdobywcą „Złotego Klucza Wioślinowego” w Wojewódzkim Przeglądzie Muzyki w Gdańsku. Koncertował za granicą: na Węgrzech, w Bułgarii, Rumunii, Czechosłowacji i Finlandii — wszędzie serdecznie przyjmowany. Chór „Echo” w Koszalinie otrzymał puchar Koszalińskiego Towarzystwa Muzycznego.

Puchar dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury przypadł Chórowi Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku pod dyrykcją Henryka Stillera. Zespół ten przedstawił zbyt trudny repertuar jak na możliwości wykonawcze członków zespołu. Usłyszeliśmy w jego interpretacji „Wzwanie” — fugę J. Tyszkowskiego, „Pieśń o bitwie pod Siekierkami” — M. Sawy, „Sutę kaszubską” — A. Koszowskiego i „Preludium e toccata” — R. Twardowskiego.

Puchar Rozgłośni Polskiego Radia w Koszalinie otrzymał 19-osobowy Kameralny Chór Nauczycielski z Gdańska, działający przy tamtejszym Studium Nauczycielskim. Zespół jest bardzo młody. Działalność od roku pod dyrykcją Krystyny Kowalczyk. Mimo to, w jego wykonaniu, z przyjemnością słuchało się śląskiej melodii ludowej „Som, som, som”.

Wiele miejsca w repertuarze zespołów prezentujących się w koszalińskich eliminacjach poświęca się utworom charakterystycznym ten region, pieśniom kaszubskim. Niemal każdy chór przedstawił też utwory Romualda Twardowskiego, wiele razy wysłuchano pieśni Karola Kurpińskiego i innych znanych kompozytorów.

Anna Romanowska

Fot. J. Laryonowicz

NAJLEPSZA PRACOWNIA W KRAJU

Taniej i pewniej

Weterynaryjny Inspektorat Sanitarny pracujący na rzecz Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Koszalinie za trudni 120 osób. Badają one zwierzęta w tuczarniach, surowiec do produkcji, czyli mięso ubitych zwierząt, no i gotowe wyroby, czuwając także nad warunkami sanitarnymi w jakich są one wytwarzane.

Kiedy cztery lata temu lekarz weterynarii Tadeusz Kawęcki do stał kierownikiem zakładowego WIS najwięcej problemów miał z pracownią trichinoskopii, gdzie prowadzi się badania tusz wieprzowych na obecność włośnia. Każda zabita świnka zanim została skierowana do przerobu musi być przebadana. Zwierzęta, u których wykryje się włośnię są konfiskowane, gdyż ich mięso nawet po długim gotowaniu czy smażeniu nie nadaje się do spożycia.

Jeszcze do niedawna pracownia zatrudniała 26 osób. Laborantki siedziały nad małymi płytkami szklanymi i nożyczkami cięły po brane próbki mięsa na skrawki wielkości ziarenka owsa. Z każdej świnki trzeba było wyciąć ich 14 i każdy osobno oglądać pod specjalnym urządzeniem — trichinoskopem. Była to metoda bardzo pracochłonna i niedoskonała. Zmęczone laborantki mogły przeoczyć włośnię w preparacie.

Każda z nich dziennie była w stanie przebadać 70 zwierząt. Tak określały normy. W sumie dziennie można więc było sprawdzić 1.860 zwierząt. Wydawać by się mogło, że nie powinno być najmniejszych problemów, bo przecież Okręgowo-Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego dzień w dzień bije około 1.200 świniaków. Jednak w pewnych okresach, (urlopy, choroby) w laboratorium brakowało ludzi. Wtedy trzeba było wypożyczać ludzi z innych działów WIS. Pisano do ministerstwa o zwiększenie dopuszczalnej normy badań przypadających na jedną laborantkę, ale nie uzyskano na to zgody. Trzeba było szukać innych rozwiązań. Najprościej byłoby zwiększyć liczbę pracowników w laboratorium. Dr Kawęcki uznał jednak, że to nie ma sensu. Zainteresował się metodą badania włośnia, opracowaną przez profesora Kozara zwaną wytrawianiem. Jest ona bardzo prosta. W laboratorium stwarza się warunki podobne do panujących w żołądku człowieka. Próba przygotowuje się z mięsa stu zwierząt. Od decyzji do realizacji droga była daleka. W kraju nie było bowiem urządzeń przy stosowanych do prowadzenia badań tym sposobem, nie było na wet odpowiedniego szkła. Dr Kawęcki wspólnie z dr Zenonem

Kumklem — Wojewódzkim Weterynaryjnym Inspektorem Sanitarnym w Koszalinie zaprojektowali je i zamówili w hucie. Załatwili wszystko: stoły, zaciśki, rynienki, itd. W końcu przed rokiem laboratorium otwarto. Nie doszłoby do tego, gdyby nie zrozumienie ze strony dyrektora Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego i pomoc uzyskana z Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Koszalinie. Profesor Bogusław Ramisz z Akademii Rolniczej w Krakowie, który na polecenie ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej odbiera wszystkie tego typu pracownie uznał, że właśnie ta jest najlepiej zorganizowana w kraju i wyposażona w najodpowiedniejszą szkołę. Obecnie takie właśnie szkło polecane jest do użytku w całej Polsce. Służby weterynaryjne, które będą chciały badać mięso metodą wytrawiania, muszą przejść przeszkolenie w Koszalinie.

Co zyskano dzięki wprowadzeniu tej metody? Przede wszystkim skończyły się problemy z wielkością uboju. Obecnie pracownia bez najmniejszych kłopotów jest w stanie przebadać cały przerób mięsny przedsiębiorstwa. Można było zmniejszyć liczbę pracowników. Teraz pracuje tu 6 osób i te są w stanie zrobić więcej niż przedtem metodą tradycyjną 26. Dzięki redukcji zatrudnienia OPPM w Koszalinie płaci za usługi weterynaryjne o prawie 3 m'n zł rocznie mniej. Każdy kilogram mięsa produkuję się więc taniej. Metoda ta jest dokładniejsza od tradycyjnej, daje stu procentową pewność, że w przebadanych próbach nie ma włośnia. Poza tym prowadzenie badań tzw. wytrawianiem umożliwia wejście z mięsem na rynek EWG.

A dr Tadeusz Kawęcki ma teraz olbrzymią satysfakcję, że dzięki własnej inwencji i pracy zdobył się kłopotów z pracownią trichinoskopii. (bog)

NA OSTATNIM posiedzeniu, z udziałem wojewody śląskiego Czesława Przewoźnika, sekretarza KW PZPR w Słupsku ocenili stan i perspektywy żeglarskiego jachtowego w województwie. Temat ten został za sygnalizowany wojewódzkim władzom politycznym i administracyjnym przez działaczy Okręgowego Związku Żeglarskiego, zaniepokojonych zbyt małym wykorzystaniem warunków do żeglarskiego w Słupsku.

Brakuje nam widoku białych żagli

Sekretariat KW, akceptując opracowane przez OZZ materiały uznał wychowawczą funkcję żeglarskiego w obecnym okresie. O żeglarskim, wychowaniu morskim, naszym związkach z morzem, powinno się mówić nie tylko do święta — stwierdzili członkowie kierownictwa partyjnej instancji.

Wojewoda Czesław Przewoźnik powiedział o tym jeszcze inaczej: — Do coraz częściej wody w naszym województwie, trawy zielonej, brakuje mi widoku białych żagli. I jest to prawda, bo mimo 80 km wybrzeża morskiego, 20 dużych jezior nadających się do uprawiania że-

glarstwa, białych żagli w nadmiarze nie ma.

Trzeba przełamać sporo ludzkiej obojętności, wiele barier w myśleniu, aby województwo śląskie znajdowało się nad morzem, było morskim nie tylko z nazwy. Nie wystarczy w tym względzie sama gospodarka morską. Potrzebna jest pasja, zrozumienie morza, jego praw, siły, ale i piękna tego żywiołu. Właśnie na morzu, wśród żagli, można zetknąć się z ostatnimi śladami

romantyzmu, jakiego gdzie indziej, raczej niewiele. Szkoły podstawowe i średnie, słupska wyższa uczelnia, placówki kulturalne, związki i kluby sportowe powinny szerzej niż do tychczas, eksponować w swej działalności morskie wychowanie. To samo dotyczy organizacji młodzieżowych, w programach których ten rodzaj wychowania należy mocniej wyeksponować. Będzie wzrastała funkcja turystyczna Ustki — stwierdzono na posiedzeniu — w tym również tu rystyka żeglarska. Trzeba już dziś myśleć o lądowym zapleczu dla żeglarzy.

Port w Ustce jest ciasny, ale jachty muszą w nim znaleźć stałe miejsce. Koncepcje pogodzenia interesów wszystkich użytkowników portu, środowiska żeglarskiego posiada. Należałoby zrealizować te ich cele, na jaką pozwala obecna sytuacja gospodarcza.

Sekretariat KW zaaprobował wniosek o włączenie do przyszłego rocznej akcji „Lato 86” rejsów „Generała Żaruskiego” z młodzieżą bez przeszkolenia żeglarskiego. Stałyby się one integralnym składnikiem wakacyjnego wypoczynku i jedną w swoim rodzaju, związaną z charakterem województwa formą wypoczynku, spędzenia wakacji.

Rejsy takie to jednocześnie szkoła charakteru, wyrabiająca odwagę, pracowitość, sumienność, koleżeńskość. To również doskonała lekcja patriotyzmu, ucząca szacunku dla bandery, jachtu jak co cząstki ojczyzny, budująca dumę z przeszłości i teraźniejszości polskiej marynarki handlowej i wojennej.

O szczegółach tej akcji będzie my informować.

Sekretariat KW widzi potrzebę zmiany niektórych przepisów utrudniających korzystanie z żeglarzy z trzech największych jezior województwa: Wicka, Gardna i Łebskiego. Zaakceptował też propozycję powołania rady przyjaciół żeglarskiego — zespołu kompetentnych ludzi, o uznanej autorytecie, wspierającego morskie wychowanie i rozwój żeglarski.

Działaczom OZZ trzeba pomóc — podkreślił sekretarz KW, Edward Szydlik. Nie można tolerować, poglądu, że województwo nadmorskie jest odwrócone do morza plecami.

J. Duchnowicz

Przed zjazdem TKKS

Propagowanie kultury świeckiej

(Inf. wł.) Przed swym walnym zjazdem działacze Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej spotkali się w gmachu KW PZPR z przedstawicielami partii i stronnictw politycznych, aby omówić działalność TKKS w mijającej kadencji i najpilniejsze zadania na przyszłość. Spotkaniu przewodniczył sekretarz KW PZPR Zdzisław Wieliczko.

W swoim wystąpieniu prezes ZW TKKS, dr Józef Lepianka jak i zabierający głos w dyskusji działacze Towarzystwa, przed stawiciele WK ZSL i WK SD oraz organizacji młodzieżowych koncentrowali się na tym jakie formy i sposoby wykorzystywać, by działalność Towarzystwa zintensyfikować szczególnie na wsi, wśród młodzieży, w szkołach (w odniesieniu zarówno do nauczycieli jak i uczniów). Zdają egzamin takie sprawdzone formy jak koła młodych racjonalistów, turnieje wiedzy filozoficznej, popularne w środowisku wiejskim

„szkoły narzeczonych”, stanowiące przygotowanie do życia w rodzinie, czy „uniwersytety dla rodziców” prowadzone wspólnie z TWP. Należy jednak jeszcze bardziej zwracać uwagę na propagowanie obrzędowości świeckiej, obejmującej najważniejsze momenty życia ludzi młodych i do rosyjskich (dobrym przykładem jest tu popularne w Koszalinie doroczne spotkanie pokoleń pod hasłem „Nasza rodzina”).

Mijająca kadencja władz TKKS nie była dla działaczy łatwa, szczególnie wobec ofensywy ideologicznej klerykalizmu, ale

też mimo szczupłych środków, mimo osłabienia działalności np. w zakładach pracy na skutek przemian organizacyjnych ruchu związkowego, liczba członków Towarzystwa Kultury Świeckiej wzrosła poważnie (liczy ono obecnie w woj. koszalińskim około 1850 osób), z powodzeniem rozwijana jest także działalność odczytowa i propagandowa. Potrzebna jest konsekwentna realizacja konkretnego programu, szkolenie aktywu, zwiększenie liczby wydawnictw popularno-naukowych, krzewiących laicki światopogląd i podejmujących polemikę w imię upowszechniania zasad swobody sumienia i tolerancji. Takie konkretne działania podejmą nowe władze Towarzystwa, którego członkowie zbierają się w sobotę w Koszalinie na swym walnym zjeździe. (sz)

Z kampanii sprawozdawczej w TPRP

Na terenie województwa koszalińskiego i słupskiego trwa kampania sprawozdawcza w kołach TPRP. Sumuje się działalność Towarzystwa, nawiązując do dorobku jego 40-lecia, dyskutuje nad realizacją założeń statutu przyjaźni i współpracy, szuka nowych dróg dotarcia do szkół, zakładów pracy, środowisk wiejskich. W województwie koszalińskim zebrania są na półmetku, przy czym całkowicie je zakończono na terenie Darłowa i Koszalina. Efektem kampanii sprawozdawczej jest reaktywowanie kilkunastu kół, zwiększenie liczby członków wśród młodzieży szkolnej. Ostatnio zebranie sprawozdawcze odbyło się w Przedsiębiorstwie Upowszechnienia

Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Koszalinie. Koło to, mimo, iż zostało niedawno reaktywowane, wykazuje się prężną działalnością, skupia ponad 30 członków, wielu z nich to lektorzy, wykorzystywani w pracach Zarządu Miejskiego. Wszyscy członkowie koła są czytelnikami prasy radzieckiej. Informacje o pracy przedstawił na zebraniu przewodniczący koła TPRP Zygmunt Czapa. Zaapelowano do członków Towarzystwa w zakładach pracy, instytucjach, szkołach o włączeniu się w upowszechnianie czytelnictwa prasy radzieckiej. Sprawa jest o tyle aktualna, że jeszcze można załatwić prenumeratę prasy radzieckiej. (lb)

Trzeźwość na start!

(Inf. wł.) Wczoraj w Koszalinie odbył się VI Zjazd Wojewódzkiego Towarzystwa Trzeźwości i Transsportowców. Wzięli w nim udział delegaci i zaproszeni goście, a wśród nich wojewoda **Ana Szemerska** i sekretarz generalny Zarządu Głównego TTT, **Andrzej Wieniawski**.

Obrady rozpoczęły się od wręczenia grupie osób odznak, Medalu 40-lecia PRL, odznak „Za zasługi w rozwoju województwa koszalińskiego”, złotej i srebrnej honorowej odznaki TTT, odznak TPD.

Zarówno w referacie jak i w długiej, rzeczowej dyskusji poruszano sprawy dotyczące popula-

ryzacji idei trzeźwości zawodowej. Mówiono o eliminowaniu z ruchu drogowego, nietrzeźwych, rozwinięciu propagandy trzeźwości k kierowców i pieszych. Wiele uwagi poświęcono wychowaniu młodzieży.

Wybrano nowe władze Towarzystwa. Ponownie przewodniczącym ZW TTT w Koszalinie został **Cezary Stankiewicz**, a jego zastępcami **Andrzej Piechowiak** i **Krzysztof Kasprzak**, sekretarzem urzędującym **Sabina Marcinkowska**.

Na zakończenie obrad przyjęto uchwałę precyzującą zadania na następną kadencję. (gk)

Na temat młodego pokolenia

(Inf. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Młodzieżowej KW PZPR i Wojewódzkiego Zespołu Młodych Radnych WRN. Spotkanie miało charakter szeregowy, bowiem właśnie dzisiaj odbywa się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęcona realizacji „Programu poprawy warunków startu życiowego i zawołanego młodzieży”. Uczestnicy spotkania zapoznali się z materiałem przygotowanym przez Urząd Wojewódzki. Przekazali swoje przedstawieli, młodym radnym, uwagi i wnioski do materiału. Wiele z nich dotyczyło faktycznej oceny stanu realizacji programu, powiedzenia wprost o dobrych i złych ocenach poszczególnych tematów. Sporo głosów w dyskusji dotyczyło budownictwa mieszkaniowego, nauki i oświaty, szeroko pojmowanej kultury, sportu. (gk)

Komunikat Prokuratury Rejonowej w Koszalinie

W dniu 17 października 1985 r. Prokurator Rejonowy w Koszalinie zastanowił tymczasowo aresztowanie wobec **Marłusza Szawuli**, lat 38, zam. w Koszalinie, nigdzie nie pracującego. **Marłusz Szawula** podejrzany jest o to, że w nocy z 5 na 6 lipca 1985 r. w Koszalinie w warunkach rezydencji działając wspólnie z innymi osobami po włamaniu się do mieszkania **Barbary W.** zabrał w celu przywłaszczenia złotą biżuterię i inne przedmioty wartości 1.647.000 zł a nadto, że w tym samym czasie spowodował pożar tegoż mieszkania, powodując straty w wysokości 350.000 zł.

W tym samym dniu zastosowano tymczasowo aresztowanie wobec **Stanisława Pasiecznyńskiego**, lat 38, zam. w Koszalinie, nigdzie nie pracującego, podejrzanego o udzielenie **Marłuszowi Szawuli** i innym osobom pomocy w ukryciu złotej biżuterii i innych przedmiotów wartości co najmniej 1.600.000 zł ze świadomością ich pochodzenia z przestępstwa.

Sledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Koszalinie.

Konfiskata tylko w części

Do zamieszczonej w ub. piątek informacji pt. „Surowa kara” wkraśli błąd. Wobec kierowcy — konwojenta „Transbudu” **M. H.** sąd orzekł także konfiskatę mienia w części, a nie w całości. Przepraszamy.

Poznać się bliżej

osiągnięcia techniki, ich wykorzystanie w przemyśle, usługach wszystko to uczniowie poznają na lekcjach. Najbardziej jednak przemawia do wyobraźni i uczuć młodego człowieka rzeczywistość, z którą zetknie się w zakładzie.

— Jakże są Wasze wrażenia z pobytu u nas?

— Zobaczyliśmy wiele obiektów oświatowych, spotkaliśmy się z młodzieżą. Spodobały nam się gabinety przedmiotowe, ich wyposażenie w środki audiowizualne, w sprzęt. Wysoce oceniamy estetykę, czystość, higienę placówek oświatowych. Nauczyciele z którymi rozmawialiśmy legitymowali się dużą znajomością problemów kraju, województwa, erudycją, umiejętnością nawiązywania kontaktów, znajomością nowatorstwa pedagogicznego, obsługi nowoczesnego sprzętu. Jest godne podkreślenia, że koszalińscy nauczyciele nie są mykającymi się sobie, są otwarci na problemy środowiska, wspólnie uczestniczą w ich rozwiązywaniu, inspirują innych do działania.

Szczególnie ważne jest to, że

w pracy z młodzieżą tak dużo uwagi poświęca się problematyce walki o pokój. Społeczeństwa naszych krajów najbardziej ucierpiałoby w czasie wojny, do dziś jeszcze nie zagoiły się rany wojny, żywe jest wspomnienie o pomordowanych przez hitlerowskich oprawców. Stąd też do prowadzenie do świadomości młodzieży okrucieństw wojny, potrzeby walki o pokój, okiełznania szaleństw pomysłowych gwiazdnych wojen, amerykańskiej administracji, jest ważnym aspektem w pracy wychowawczej.

— Co chcielibyście na zakończenie rozmowy przekazać kosza-
lińskim nauczycielom?

— Korzystając z okazji w związku z niedawnym Dniem Nauczyciela przekazuję od naszych politańskich kolegów serdeczne pozdrowienia wszystkim nauczycielom i pedagogom Pomorza Środkowego.

Zanotował:

Lesław Budzisz



CZYTELNICY-REDAKCJA

ZUS INFORMUJE

Zasady wypłat przekazów rentowych

W celu uniknięcia odbioru pocztowych przekazów rentowych ZUS przez osoby do tego nie uprawnione Ministerstwo Łączności w porozumieniu z Centralą ZUS ustaliło zasady wypłat przekazów rentowych ZUS. Zastępca wypłaty przekazu pocztowego ZUS można nastąpić bądź w mieszkaniu adresata, bądź w pla-

cówce pocztowej. Jednakże wypłata w mieszkaniu adresata może nastąpić — w razie jego nieobecności — tylko współmałżonkowi lub osobie pełnoletniej, mieszkającej wspólnie z adresatem. Natomiast w placówce pocztowej wypłata może nastąpić do rąk współmałżonka lub osoby pełnoletniej pod warunkiem, że

osoba ta złożyła w placówce piśmienne oświadczenie o wspólnym zamieszkiwaniu z adresatem (druk nr 89).

Wypłata zastępcza może nastąpić tylko w przypadku, gdy adresat nie złożył w placówce pocztowej piśmiennego żądania do ręczenia przekazów rentowych do rąk własnych. Zasada ta daje świadczeniobiorcom szczególne zabezpieczenie przed odbiorem przekazu rentowego przez osoby niepowołane. Przestrzeganie powyższych ustaleń powinno skutecznym wyeliminować kłopotliwe przypadki, kiedy przekazy rentowe nie docierały do adresata z powodu przejęcia ich przez osoby do tego nie uprawnione. (TZ/x)

Informujemy, radzimy

Diety i ryczałt za noclegi

J.Z. Czarne: Zostałem oddlegany na przeszkolenie do miejscowości, w której nie zapewni mi zakwaterowania. Byłem na delegacji 12 dni, lecz po powrocie wypłacono mi tylko 8 diet nie uwzględniając przy tym wolnej soboty i niedzieli zarówno w diecie jak i w noclegach. Poza tym nie uwzględniono mi rachunku za noclegi w wysokości 120 zł, z czego wypłacono mi tylko 80 zł. Czy jest to słuszne?

Sprawę reguluje uchwała Nr 90 Rady Ministrów z 27 kwietnia 1973 r. w sprawie diet i innych należności za czas podróży służbowej na obszarze kraju (Dz.U. Nr 14, poz. 106 z 1981 r. z późniejszymi zmianami). Zgodnie z par. 4 ust. 4 pkt 2 uchwały je-

żeli podróż służbowa trwa dłużej niż dobę, to za każdą dobę przysługuje dieta w pełnej wysokości. Podróżą służbową uważa się wykonywanie zadania określonego przez zakład pracy poza miejscowością stanowiącą siedzibę zakładu pracy, w terminie i miejscu określonym w poleceniu wyjazdu służbowego. O ile zatem szkolenie trwało przez wszystkie dni przez Pana wskazanym — powinien być Pan otrzymać tyle diet, ile wynika z przemożenia jednej diety przez ilość dni przebywania w podróży służbowej. Par. 8 uchwały stanowi, że pracownikowi przysługuje prawo wyboru noclegu w zakładzie hotelarskim, jeżeli jedyną nocleg, do której pracownik odbywa podróż służbową, nie zapewnia noclegu bezpłatnego lub po cenie niższej niż ryczałt. Za taki nocleg przysługuje zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem, nie przekraczając jednak ceny pokoju jednoosobowego z łazienką w hotelu kategorii cztery gwiazdki, a w razie potwierdzonego przez hotel braku pokoju jednoosobowego — ceny pokoju dwuosobowego z łazienką. (X)

ŚLADEM PUBLIKACJI

Połóżcie tu chodnik

Kto płaci?

W związku z publikacją odpowiedzi prezidenta miasta dra Stanisława Mazura w sprawie przewidywanego budowy chodnika do przystanku przy ul. ZWM — w której to odpowiedzi zastanowiło nas

dlaczego inwestycje tego rodzaju mają być budowane na koszt spółdzielni mieszkaniowej a nie miasta — otrzymaliśmy wyjaśnienie. Zgodnie z postanowieniami uchwały Nr 268 Rady Ministrów z 27 grudnia 1982 r. w sprawie zasad realizacji i finansowania budownictwa mieszkaniowego (M.P. nr 4, poz. 24) — budownictwo mieszkaniowe jest programowane, projektowane i realizowane razem z podstawowymi urządzeniami socjalno-usługowymi. Do urządzeń takich uchwała zalicza m.in. lokale handlowe, gastronomiczne i obiekty dla ludności. Finansowanie kosztów budowy tych obiektów następuje z kredytu bankowego udzielonego inwestorowi budownictwa mieszkaniowego. W tym konkretnym przypadku KSM „Przylesie” projektowała, finansuje i realizuje w sposób kompleksowy osiedle „Przylesie”. Również budowa zespołu pawilonów jest finansowana z kredytów na budownictwo mieszkaniowe, zgodnie z uchwałą. Urząd Miejski nie ma funkcji władcy w stosunku do inwestora w zakresie handlu i usług — czytamy w wyjaśnieniu — decyduje co do budowy obiektów handlowych lub usługowych podejmują samodzielną, samorządne i samofinansujące się jednostki państwowe, spółdzielcze lub osoby fizyczne. Za wyjaśnienie dziękujemy, wiemy zatem, że cały ciężar inwestycji spada na KSM „Przylesie”. A oto co na ten temat

widuje się wykonanie dojścia do ul. ZWM między budynkami przy ul. Jagoszewskiego. Tyle prezes mgr H. Sarnowski.

A jednak...

Temat nie byłby wyczerpany, gdybyśmy nie przytoczyli jeszcze jednego głosu w tej sprawie — tym razem Czytelnika:

„Pragnę nawiązać do listu pani Marii Pawlik z Brzeska oraz odpowiedzi prezidenta Koszalina dra Stanisława Mazura, połączonych wspólnym hasłem „Połóżcie tu chodnik”. Mieszkam przy ul. Jagoszewskiego 12 d i wraz ze współmieszkańcami bezskutecznie od pięciu lat walczymy o położenie chodnika od naszego bloku do przystanku autobusowego przy ul. ZWM. Kontaktowaliśmy się w tej sprawie z władzami KSM „Przylesie”, ale za każdym razem odpowiedź była negatywna. Najpierw brak drogi osiedlowej uniemożliwiał położenie chodnika, później budowa Szkoły Podstawowej nr 17, następnie powstający obok wieżowiec. Teraz załatwienie tak prozaicznej sprawy uniemożliwiła budowa centrum usługowo-handlowego, która ma nastąpić w... 1986 roku. Zawsze coś staje na przeszkodzie w położeniu przewidzianego chodnika. Zastanawiamy się, jaka przeszkoda stoi na drodze do budowy wspólnego centrum. Ponadto, ciągle wypomina się nam, że „dla mieszkańców ul. Jagoszewskiego i sąsiednich ulic istnieje szeroki i wygodny chodnik od końca tej ulicy do ul. ZWM”. Nic bardziej złudnego! Do przystanku autobusowego z naszej klatki w linii prostej jest około 40 metrów, chodnikiem zaś — do którego trzeba dojść okrężną drogą — kilkanaście razy dalej. Nie chodzi wyłącznie o naszą wygodę, lecz głównie o kilkadziesiąt dzieci codziennie brnących po błocie, nie wspominając o ludziach starszych. Trudno bowiem wytłumaczyć dzieciom, by chodili do szkoły okrężną drogą. Skuteczniej byłoby ogrodzić opisywany teren, ale czy byłoby to najwłaściwsze rozwiązanie? Szkoda, że pan prezydent oraz prezes KSM „Przylesie” nie dokonali wizji lokalnej, która z pewnością pozwoliłaby dowiedzieć słuszności postulatów mieszkańców. Bardziej spójrzę na okolicę, która z pewnością pozwoliłaby dowiedzieć słuszności postulatów mieszkańców. Bardziej spójrzę na okolicę, która z pewnością pozwoliłaby dowiedzieć słuszności postulatów mieszkańców. Bardziej spójrzę na okolicę, która z pewnością pozwoliłaby dowiedzieć słuszności postulatów mieszkańców. (X)

Nasze interwencje

Turyści z gazem czy bez?

W sierpniu otrzymaliśmy skargę, że grupa młodych ludzi z Kołobrzegu udająca się ze sprzętem biwakowym na Pojezierze Drawskie została wyproszona z pociągu na 5 minut przed odjazdem przez konduktora, który sprzeciwił się wzięciu turystycznych butli gazowych z gazem ziemnym. Nasi turyści nie pierwszy raz podróżowali z takim ekwipunkiem i nigdy dotychczas nie zakwestionowano im posiadania butli: konduktorzy i kontrolerzy na trasie uważali butle za sprzęt biwakowy tak jak namiot, śpiwór itp., ale nasz konduktor był służbiście i twierdził, że butle turystyczne gazowe wolno przewozić tylko pustą. A przecież przed wyjazdem na kemping każdy szanujący się turysta już własną musi zaopatrzyć w gaz, bo wiadomo, jak jest w lecie z gazem a po drugiej nie zawsze jest po ten gaz blisko. Zwróciliśmy się do Północnej DOKP w Gdańsku z pytaniem, jakie jest stanowisko jednostki nadzornej w tej sprawie. Z informacji wynika, że nie ma formalnych przeszkód w przewożeniu pełnych butli gazowych. Kwestionowanie przewożenia tego sprzętu było wynikiem niewłaściwej interpretacji przepisów przez drużynę konduktorską pociągu. Północna DOKP w Gdańsku wyraża przekonanie, że podobne wypadki nie będą miały miejsca w przyszłości i przeprasza zainteresowanych za kłopoty na jakie zostali narażeni. A kłopoty rzeczywiście musiały być niemałe — ciekawe, jak sobie z nimi poradziła nasza podróż i czy samo przepraszanie ich usatysfakcjonowało. (X)

Z ostatniej chwili! otrzymaliśmy wiadomość od autora skargi list z podziękowaniem „za interwencję, która odniosła pozytywny skutek i ostatecznie rozwiła nie tylko moje wątpliwości dotyczące podróżowania z pełnymi butlami turystycznymi” — pisze nasz wczorajszy Czytelnik p. Henryk Przybylski z Katowic. Cieszymy się. (X)

Listy

Po ludzku i bezinteresownie

Kupowałem bilet kolejowy na dworcem w Koszalinie i byłem tu świadkiem bardzo życzliwego zachowania się kasjerki przy okienku nr 2. Kupujący bilet żołnierz służby czynnej nie miał wystarczającej kwoty na zapłacenie biletu. Kasjerka szybko dała mu bilet za te pieniądze, które miał. Jej zachowanie nie było spowodowane ani urądkiem owego żołnierza, ani też jego ujmującym sposobem bycia — bo nawet nie podziękował za prywatną dokładkę ponad 20 zł. Piśm. o tym dlatego, że już dawno nie spotkałem się z takim zachowaniem. Oczywiście nie jest ono godne zaletenia do stosowania w szerszym zakresie, ale w tym konkretnym przypadku budzi ciepłe uczucia dla człowieka, który w sytuacji „podbramkowej” spieszy drugiemu z pomocą.

Stanisław Orzeszyk z Sianowa



Odłot

Fot. Jerzy Patan



(dokończenie ze str. 1)

— Czy w realizacji reformy szkoła posiada sojuszników?

— Szkoła nie jest pozostawiona sama sobie. Pomagają jej za kłady pracy, organizacje młodzieżowe. Z inicjatywą organizacyjną partyjnych, nauczyciele realizują programy samodoskonalenia, studiują efekty dydaktyczne i wychowawcze uzyskiwane w szkołach prowadzących eksperyment pedagogiczny. Praktycznie każda placówka oświatowa posiada dziś zakład opiekuńczy, są to zakłady przemysłowe, kolchozy i sowchozy. Pomagają szkole materialnie, ułatwiają realizację wychowania przez pracę. Uczniowie klas IX—X odbywają praktyki w tych zakładach, wykonując od płatną pracę.

Nowoczesna organizacja pracy,

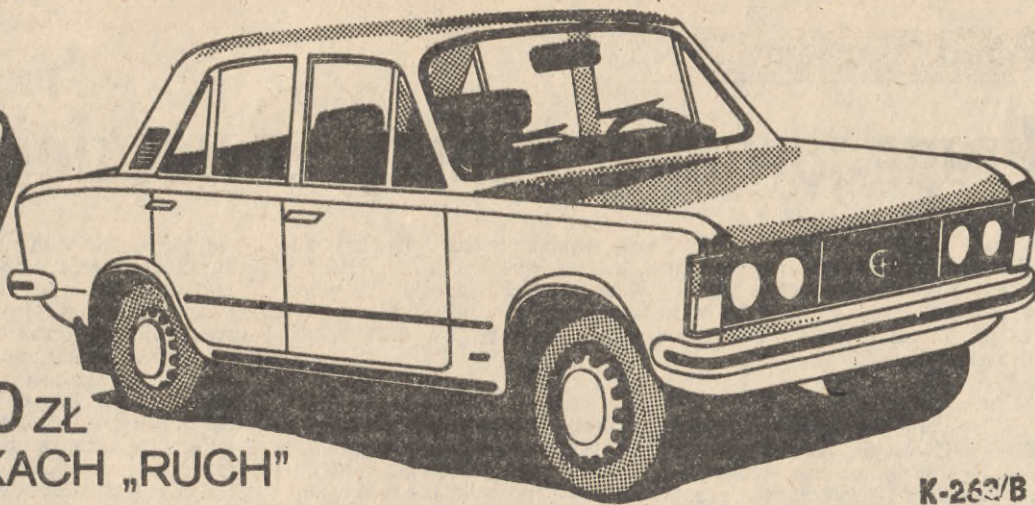
KUPUJĄC LOS LOTERII



masz szansę wygrać :

„FSO-125 p” „Trabanta” „Fiata 126 p”
lub atrakcyjny wyrób ze srebra

CENA LOSU 30 ZŁ
LOSY W KIOSKACH „RUCH”



K-263/B

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUGOWO-WYTWÓRCZA
„SZKŁO POMORSKIE”
w Słupsku, ul. Bałtycka 10

wykonuje usługi szklarskie

dla jednostek gospodarki społecznej
oraz innych usługobiorców w zakresie:

- KOMPLEKSOWE SZKLENIE OBIEKTÓW
- UZUPEŁNIANIE SZYB
- wykonywanie LUSTER, SZYB na BIURKA, SUWANEK itp.

Informacji udziela Dział Produkcji i Usług, tel. 250-43.

K-3882-0

PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU SPOŻYWCZEGO
w Słupsku

ZAKUPI OBIEKT w miejscowości nadmorskiej

na 150—200 miejsc
z przeznaczeniem na OŚRODEK WYPOCZYNKOWY.
W przedmiotowej sprawie należy kontaktować się
z dyrektorem przedsiębiorstwa Słupsk, ul. Przemysłowa 10, tel. 220-17.

K-3887-0

KOSZALIŃSKA
STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
w Koszalinie, ul. Rejtana 15, tel. 507-67 wewn. 30
ZAKŁAD MIKROKOMPUTEROWYCH TECHNIK
PROJEKTOWANIA INŻYNIERSKIEGO

oferuje do sprzedaży

program pt.

„OBLICZANIE ZANIECZYSZCZANIA
POWIERZCHA ATMOSFERYCZNEGO”
(tzw. operat powiatowa).

Program na mikrokomputer ZX SPEKTRUM 48 K za-
twierdzony przez MAGTOS. Liczy 2 razy szybciej
niż Odra 1325.

Program może być adaptowany na inne typy mikro-
komputerów.
Koszalińska Studencka Spółdzielnia Pracy oferuje
również usługi obliczeniowe.

Szczegółowe informacje telefonicznie i listownie.

K-3972-0

FABRYKA MASZYN BUDOWLANYCH
„BUMAR — KOSZALIN”
w Koszalinie

organizuje w zakładzie kurs spawania w osłonie CO₂

Kurs organizowany jest bezpłatnie.
Czas trwania kursu 3 miesiące.

Warunki przyjęcia:

- podjęcie pracy w fabryce
- ukończenie 18 lat
- zaświadczenie lekarskie stwierdzające przydat-
ność do zawodu spawacza.

Po ukończeniu kursu i zdaniu egzaminu zakład za-
pewnia zatrudnienie w zawodzie spawacza.

Wynagrodzenie wg zakładowego systemu wynag-
rodzeń.

Po okresie 6 miesięcy pracy w zawodzie spawacza
istnieje możliwość zdobycia uprawnień dozоровych
— Bz 11 i Bz 21.

Dla osób samotnych zamieszkałych poza Koszalinem
istnieje możliwość zakwaterowania w hotelu robot-
niczym męskim.

Dla spawaczy istnieje szansa po dwóch latach pracy
w zakładzie uzyskania za pośrednictwem zakładu
skierowania do pracy za granicą.

Bliższych informacji na temat kursu i warunków pracy
i płacy udziela Dział Spraw Pracowniczych Fabryki
Koszalin, ul. Lechicka 51, tel. 220-37, wewn. 206.

K-3702-0

KOMBINAT BUDOWLANY
w Koszalinie, plac Bojowników PPR 6/7

zatrudni natychmiast.

pracowników wykwalifikowanych
do pracy na budowach na terenie Koszalinia
w niżej wymienionych zawodach:

- INSTRUKTOR BLACHARZ-DEKARZ
- CIEŚLA
- MURARZ
- BLACHARZ-DEKARZ
- TYNKARZ
- BETONIARZ-ZBROJARZ
- ŚLUSARZ-SPAWACZ
- PALACZ

Zarobki w granicach do 22.000 zł.
Przy Kombinacie Budowlanym w Koszalinie istnieje
hotel i stołówka.

Po trzech latach nienagannej pracy istnieje możliwość
otrzymania mieszkania w DMR.

Przedsiębiorstwo zapewnia ponadto wczasy w atrak-
cyjnych miejscowościach na terenie Polski oraz
wczasy zagraniczne.

Chętnych prosimy o zgłaszanie się do Kombinatu
Budowlanego w Koszalinie, pl. Bojowników PPR 6/7
pokój nr 7.

K-3678-0

Wyrazy głębokiego
współczucia

Gabrielowi
Słomińskiemu

z powodu śmierci
RODZICÓW

składają

KIEROWNICTWO, OOP,
RADA PRACOWNICZA,
ZWIĄZEK ZAWODOWY,
WSPÓŁPRACOWNICY ZR
w BORZĘCINIE

K-3979

Wyrazy głębokiego
współczucia

tow. dyrektorowi

Czesławowi Kozłowi

z powodu śmierci ŻONY

składają

ORGANIZACJA POP
ORAZ PRACOWNICY
OKRĘGOWEJ STACJI
CHEMICZNO-ROLNICZEJ
w KOSZALINIE

G-12980

Wyrazy szczerego
i głębokiego współczucia

Koleżance

Teresie Śniegockiej

z powodu tragicznej śmierci

SIOSTRY

składają

WSPÓŁPRACOWNICY
ODDZIAŁU RSW
„PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”
w BIAŁOGARDZIE

K-3980

Wyrazy głębokiego
współczucia

Koleżde

Stefanowi Piskorowi

z powodu śmierci MATKI

składają

DYREKCJA,
ZWIĄZEK ZAWODOWY, POP
ORAZ WSPÓŁPRACOWNICY
ZNMZ MŚCICE

K-3981

Wyrazy głębokiego
współczucia

Danucie i Sylwestrowi
Rojewskiemu

z powodu śmierci
MATKI i TESCOWEJ

składają

NACZELNIK GMINY
ORAZ WSPÓŁPRACOWNICY
URZĘDU GMINY
w BIAŁOGARDZIE

K-4020

Wyrazy szczerego
współczucia

Koleżance

Marii Wisieckiej

z powodu zgonu BRATA

składają

ZARZĄD
I WSPÓŁPRACOWNICY
KSM „NA SKARPIE”
w KOSZALINIE

K-4019

Wyrazy serdecznego
współczucia

Rodzinie

z powodu śmierci

mgr JADWIGI KOZŁÓW

składają

DYREKCJA,
RADA PEDAGOGICZNA,
PRACOWNICY I UCZNIOWIE
ZESPÓŁU
SZKÓŁ BUDOWLANYCH KB
w KOSZALINIE

K-4022

Wyrazy serdecznego
współczucia

Ewie Bejnarowicz

z powodu śmierci MATKI

składają

DYREKCJA
I PRACOWNICY
ZESPÓŁU SZKÓŁ
BUDOWLANYCH KB
w KOSZALINIE

K-4021

Wyrok

Wyrokiem Sądu Rejonowego w
Drańsku Pomorskim z dnia 10 IX
1985 r. w sprawie II k. 253/85
STEFAN NIEDZIOLKO s. Stani-
sława, zam. Drańsko Pom. ul. Ku-
jawska 18 skazany został na mo-
cy art. 21 ust. 1 ustawy z dnia
26 X 1982 r. o postępowaniu wobec
osób uchylających się od pracy
na karę 10 miesięcy ograniczenia
wolności i obowiązkiem podjęcia
pracy w zakładzie społecznym
z potrąceniem 20 proc. wynagro-
dzenia na rzecz Skarbu Państwa.
Ponadto skazanego obciążono ko-
ształmi postępowania w sprawie.
Na zasadzie art. 49 Kk zarządzo-
no podanie wyroku do publicznej
wiadomości przez ogłoszenie jego
treści w Głosie Pomorza na koszt
skazanego.

K-4025

Wyrok

Wyrokiem Sądu Rejonowego w
Drańsku Pomorskim z dnia 10 IX
1985 r. w sprawie II k. 253/85
został skazany MIROSLAW BU-
ZUK s. Stanisława, zam. w Drań-
sku Pomorskim ul. Pocztowa 8/4
na karę 10 miesięcy ograniczenia
wolności i zobowiązany do podje-
cia pracy w społecznym zakła-
dzie pracy z potrąceniem 20%
wynagrodzenia za pracę w sto-
sunku miesięcznym na rzecz Skar-
bu Państwa zgodnie z art. 21 ust.
1 ustawy z dnia 26 X 1982 r. o po-
stępowaniu wobec osób uchyla-
jących się od pracy i art. 34 § 3
Kk. Ponadto skazanemu został
obciążony kosztami postępowania
w sprawie. Na podstawie art. 49
Kk. zarządza podanie wyroku
do publicznej wiadomości przez
ogłoszenie jego treści w Głosie
Pomorza na koszt skazanego.

K-4024

Wyrok

Wyrokiem Sądu Rejonowego w
Drańsku Pomorskim z dnia 5 IX
1985 r. w sprawie II k. 163/85 zo-
stał skazany KRZYSZTOF ROBERT
KUCHARCZ, s. Marianna, zam. Dra-
ńsko Pomorskie, plac Konstytu-
cji 14/1 na karę 2 lat pozbawie-
nia wolności i 40.000 zł grzywny
zgodnie z art. 208 i 36 § Kk za-
to, że w dniu 10 VI 1985 r. w Dra-
ńsku Pom. w zamiarze zaboru w
celu przywłaszczenia pieniędzy
i innych przedmiotów włamał się
do samochodu fiat 126p należą-
cego do Mięczyława Traczyka
lecz zamiar zaboru nie osią-
gnął wobec schwytania go na go-
racym uczynku. Na zasadzie art.
49 Kk zarządza podanie wyroku
do publicznej wiadomości przez
ogłoszenie jego treści w Głosie
Pomorza na koszt skazanego.

K-4026

Wyrok

Wyrokiem Sądu Rejonowego w
Drańsku Pomorskim z dnia 10 IX
1985 r. w sprawie II k. 253/85
został skazany MIROSLAW BU-
ZUK s. Stanisława, zam. w Dra-
ńsku Pomorskim ul. Pocztowa 8/4
na karę 10 miesięcy ograniczenia
wolności i zobowiązany do podje-
cia pracy w społecznym zakła-
dzie pracy z potrąceniem 20%
wynagrodzenia za pracę w sto-
sunku miesięcznym na rzecz Skar-
bu Państwa zgodnie z art. 21 ust.
1 ustawy z dnia 26 X 1982 r. o po-
stępowaniu wobec osób uchyla-
jących się od pracy i art. 34 § 3
Kk. Ponadto skazanemu został
obciążony kosztami postępowania
w sprawie. Na podstawie art. 49
Kk. zarządza podanie wyroku
do publicznej wiadomości przez
ogłoszenie jego treści w Głosie
Pomorza na koszt skazanego.

K-4024

Z żalem zawiadamiamy, że zmarła

CZESŁAWA POLONIS

była wieloletnia pracownica Wydziału
Budżetowo-Gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego
w Koszalinie

Wyrazy współczucia RODZINIE

składają

DYREKCJA I PRACOWNICY

K-4027

W dniu 20 października 1985 roku, zmarł

HENRYK MARCINIAK

prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Przemysłówka”

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI

K-4018

CZWARTEK

Telewizja

PROGRAM I

Dzienniki: 10.00, 17.20, 19.30, 22.10

- 9.30 i 12.00 - „Domator”
10.10 Dla II zmiany: „Intox” - odc. kryminalny film franc. TV z serii - „Komisarz Moulin”, reż. F. Dupont-Midi
16.05 Tydzień na dziale
16.30 Dla młodych widzów: „O mnie, o tobie, o nas” i film rys. z serii - „Był sobie człowiek”
17.30 Wszelchnia budowlana
17.50 Rzemieślnicy
18.05 „Poligon”
18.30 „Sonda: tęcza”
19.00 Dla dzieci: dobranoc
19.10 „Dom rodzinny”
20.00 Publicystyka
20.15 „Komisarz Moulin” - powtórzenie odc. serialu
21.40 Międzynarodowy Festiwal Jazzy „Jazz Jamboree 85”
22.30 Klub międzynarodowy
23.35 Obrazki z wystawy
23.50 Język francuski - lekcja 1

PROGRAMY OSIOWIATOWE: 8.10 - Historia - kl. V 9.00 i 14.50 - Praca - technika - kl. II 9.35 - Domowe przedszkole 12.00 - Biologia - kl. VIII 12.50 - J. polski - kl. I lic. 13.30 i 14.00 - TV Technikum Rolnicze

PROGRAM II

Dzienniki: 19.30 i 23.30

- 16.55 Program dnia
17.00 „Spróbuj sam”
17.30 Kino filmów morskich
18.00 Klub Antoniego Piechniczka
18.20 Przeboje
18.30 KRONIKA (Szczecin, Koszalin, Słupsk i Pila)
19.00 Tylko dla panów
20.00 Ekspres reporterów
20.15 Salon muzyczny: II międzynarodowe seminarium Kodałowskie
21.00 „Wszystko o mundialach” - teleturniej
21.55 Oblicza polskiego kina: „Iluminacja” - obyczaj, reż. K. Zanussi - wznowienie

Radio

PROGRAM I

Wiad.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.
Komunikat energetyczny i gazowniczy: 7.55, 13.00, 21.00.
Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.00.

0.05-3.00 Muzyka nocna 4.00-8.00 Poranne sygnały 9.00-11.00 Cztery pory roku 11.30 „Małżeństwo Ann”
11.00 Koncert przed hejnałem 11.5. Sygnał czasu oraz hejnał 12.30 Turystyczne 12.45 Rolniczy kwadrans 13.30 Śpiewa H. Vondračkova 13.40 Z bliska i z daleka - mag. 14.05-15.55 Magazyn „Rytm” 15.55 Radio kierowców 16.05 Muzyka i aktualności 17.30 Pogawarki nie tylko o piosence 18.20 Koncert dnia 19.25 Odpowiedzi na listy 19.30 Dla dzieci 20.15 Koncert zyczeń 20.45 „Historia pewnej miłości” 21.05 Kronika sportowa 21.15 Profesorem i ich uczniowie 22.05 Na różnych instrumentach 22.20 Turniej orkiestr 23.10 Panorama świata 23.25-23.59 Jazowe granie

PROGRAM II

Program nadawany w Wersji stereo

Wiad.: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 20.20

Skrócony test stereo: 8.10, 15.30, 18.30, 19.30, 22.10

8.10 Poranna serenada 8.40 Archiwum polskiej piosenki 9.00 „Lika” 9.20 Muzyka 9.50 „Port lotniczy” 10.00 Godzina melodrama 11.10 Muzyczny non stop 12.00 Filharmonia radiowa 13.05 Z malowanej skrzyni 13.30 Album operowy 14.00 Jazz 15.00 Pamiątki i wspomnienia 15.10 Muzyka na 33 i 45 obrotów 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy 17.05-18.30 Program 10 klatki 18.30 Klub stereo 19.30 Wieczór w filharmonii 20.30 Transmisja koncertu inauguracyjnego 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

6.00-9.05 Zapraszamy do Trójki 9.05 Przeboje tygodnia 9.20 Mała muzyka 10.00 „Pan Wołodyjowski” 10.30 Muzyczny interklub 11.00 Klasyki jazzu 11.30 Mikrorelacja i piosenki 11.40 Przeboje tygodnia 11.50 „Bunt” 12.05 W tonacji Trójki 13.00 „Koniec końców” 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Mistrzowie 14.05 Rock nie zna granic 14.55 Sprawy SOS - aud. 16.00-19.00 Zapraszamy do Trójki 19.00 Z książką w tytule - aud. 19.30 Trójkę swingu 20.00 Minimalizm 20.30 Warsztaty literackie 21.00 Antologia nagrań M. Davisa 21.45 Genialne dzieci - aud. 22.15 Blues wczoraj i dziś 22.45 Posłuchaj, warto 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

Wiad.: 7.00, 12.00, 17.00, 19.30, 23.50

7.40 J. angielski 7.55 Piosenki znad Tamizy 8.30 Nuty spod lekkiej batuty 9.05 J. polski kl. III 9.35 Zabawy przy muzyce 10.00 J. polski kl. VIII 10.30 Kolekcje płytowe 11.00 J. polski kl. IV lic. 11.30 Muzyka S. Moniuszki 12.10 Lekture kształcą 12.20 Polskie zespoły instrumentalne 12.30 Co nowego na Wiejskiej? - aud. 13.25 Zaba wy przy muzyce (dla przedszkoli) 13.50 Małe piosenki 14.00-16.00 Popołudnie młodych 16.10 Encyklopedia operki - aud. 16.30 Widnokrąg 17.05 Sztuka transkrypcji - aud. 18.20 Muzyczne hobby 18.40 Studio ekspertów 19.40 J. rosyjski 19.55 NURT 20.20-22.00 Wieczór muzyki i myśli: ONZ - historia i współczesność.



Film „Iluminacja” (pr. II, godz. 21.55), który obejrzymy w ramach naszego już cyklu „Oblicza polskiego kina”, przynosił jego twórca Krzysztof Zanussi (na zdjęciu) kilkanaście nagród i wyróżnień tak krajowych i zagranicznych.

Fot. CAF-Archiwum

Koszalin

1.0 Studio Baltyk 7.30 Wiadomości 7.35 Komentarz 7.40 Poranek z przebojem 13.05 Można budować szybko - aud. B. Matuszkiewicz 17.05 Przegląd aktualności 17.12 „Czarnków w dawnych latach” - aud. T. Grzechowiak 17.30 Melodie świata 17.45 „Ze śpiewem łatwiej” - rep. P. Mroczka 18.27 Program na jutro

PR i TV zastrzegają sobie możliwość zmian w programach!

SPORT • WYNIKI • REKORDY • CIEKAWOSTKI

Videoton 0
Legia 1

Pierwszy krok do awansu do trzeciej rundy Pucharu UEFA uczynili piłkarze warszawskiej Legii. W obecności 15 tys. widzów pokonali oni w Szekesfeher var tamtejszy Videoton 1:0 (0:0). Pierwsze minuty meczu należały do gospodarzy, lecz potem śmielej zaczęli atakować legioniści. Dobrych okazji nie wykorzystali Dziekanowski i Kaczmarek. Warszawiacy w miarę upływu czasu opanowali środek pola i umiejętnie paraliżowali ataki rywali. Również w II części meczu kontrolowali grę, toteż Videoton nie miał wiele do powiedzenia. Przewaga Legii przyniosła kilka doskonałych sytuacji podbramkowych. Najdogodniejszą okazję zmarnował Dziekanowski, który będąc sam na sam z bramkarzem strzelił wysoko nad poprzeczką. W 90 min. Araszkiewicz zdecydował się na samotny rajd, po którym zdobył zwycięskiego gola. (wim)

Dziś mecz

W najbliższą niedzielę - 27 bm. rozegrana zostanie 11. kolejka meczów ligi okręgowej w Koszalinie. Derby Koszalina odbędą się już dzisiaj - 24 bm. o godz. 15.30. Pojedynek Tura z rezerwami Gwardii obejrzeć można na stadionie KS Baltyk. (wim)

W skrócie

W OSTATNIM eliminacyjnym meczu grupy „A” na trwających w Salsu młodzieżowych mistrzostwach świata w piłce ręcznej kobiet, Polki odniosły zwycięstwo nad Jugosławkami 22:19 (8:8).

W MOSKWIE rozgrywano 18 partię meczu szachowego o mistrzostwo świata między Anatolijem Karpowem, a Garri Kasparowem. Białym grał obrońca tytułu. Po 23 posunięciach partia zakończyła się remisem.

FORMA WOJCIECHA FIBAKA jest zmienna. Po sukcesie w Bazylei (półfinał), Fibak przegrał nieoczekiwanie Grand Prix w Kolonii ze szwedzkim już w pierwszej rundzie turnieju tenisistą Peterem Lundgrenem 3:6, 1:6, 3:6.

W ROZEGRANYM w Gołeniewie rewanżowym meczu piłkarskich reprezentacji juniorów (do lat 17) Polska wygrała z ZSRR 2:0 (1:0).

Nazwa dla turnieju

Tadeusz Komecki z Koszalina pisze:

„Do rozpoczęcia XXVI Halowego Turnieju Piłkarskiego Trampkarzy „Głos Pomorza” i KS Gwardia Koszalin jest jeszcze kilka miesięcy, lecz już teraz chciałbym poinformować organizatorów, że tak jak dotychczas chcę włączyć się do tej imprezy. Kupilem puchar, który wraz z upominkiem ufundowałem dla najmłodszego uczestnika turnieju z drużyny walczącej w finale.

Kolejna runda ekstraklasy

Czarni podejmują Zagłębie



Pięściarze ekstraklasy w najbliższą niedzielę - 27 bm. stoczą kolejne pojedynki mistrzowskie. Najciekawiej zapowiada się mecz w Jastrzębiu, gdzie GKS zmierzy się z Igłopolcem Dębica. Ponadto odbędą się spotkania: Legia Warszawa - Olimpia Poznań, Stal Stocznia Szczecin - Gwardia Warszawa i Czarni Słupsk - Zagłębie Lubin.

Na ringu w Słupsku faworytem są gospodarze. Drużyna trenera Jana Zyllińskiego ostatnio miała kłopoty ze skompletowaniem składu. Wprawdzie nadal pauzuje Jarosław Margas, lecz treningi wznowili już - po przerwach spowodowanych kontuzjami - Sławomir Forstek i Zbigniew Turski. Powinno to po ważne wzmacnić Czarnych.

Zagłębie Lubin ostatnio zremisowało z wiceliderem - GKS Jastrzębie 10:10. W tym meczu dobrą formę zaprezentowali: Zbigniew Siwak i Janusz Zarenkiewicz. Właśnie ich pojedynki z Tomaszem Krupińskim (waga kogucia) i Markiem Pałuckim (waga ciężka) powinny być ozdobą niedzielnego meczu.

Spotkanie odbędzie się w hali „Gryfia” przy ul. Szczecińskiej. Początek walk o godz. 11.

* - *

Dwóch pięściarzy Czarnych Słupsk walczą w barwach Polski w międzypaństwowych meczach juniorów z CSRS w Znojmie. W kategorii koguciej Michał Koza przegrał swą walkę, a w wadze półciężkiej zwycięstwo odniósł Marek Lewanowski. (wim)

Ostatnia szansa Gwardii

Do zakończenia rozgrywek II ligi bokserskiej pozostały jeszcze trzy kolejki meczów. W trudnej sytuacji znalazła się Gwardia Koszalin. W siedmiu dotychczasowych spotkaniach odniosła tylko dwa zwycięstwa i zamyka tabelę grupy B. Podopieczni trenera Henryka Grajewskiego mają nikłe szanse na utrzymanie się w II lidze, bo z sześciu drużyn spadają dwa zespoły.

W najbliższą niedzielę - 27 bm. koszański Gwardia gości u siebie wicelidera - Stoczniowa Gdańsk. Nielatwo będzie z nim

wygrać. W zespole gdańskim występują m.in. srebrny medalista ostatnich mistrzostw Polski wagi papierowej, Janusz Szamp oraz Henryk Rychłowski, brązowy medalista kategorii lekkopółśredniej. W wadze lekkiej boksuje najstarszy z braci Koszowski - Leszek.

Pojedynek Gwardii ze Stoczniowcem rozpocznie się o godz. 11 w niedzielę. Następne mecze koszańszczan odbędą się 3 listopada z zespołem Carbo Gliwice na wyjeździe oraz 24 listopada z Błękitnymi Kielce u siebie. (wim)

Nowy zawodnik

W drugoligowym zespole Portsmouth występować będzie w tym sezonie nowy zawodnik, 23-letni TODD BENNETT. ALAN BALL, trener zespołu, zwrócił na niego uwagę podczas jednego ze spotkań, które odbywało się

na bocznym boisku. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że Bennett jest jednym z najlepszych w Europie 400-metrowców, nieoficjalnym rekordzistą świata w biegu na 400 m w hali. Pokonał ten dystans w czasie 45 sek. i 56 setnych. „Lubię futbol, a ponieważ tej zimy nie zamierzam startować w hali, spróbuję zagrać w piłkę w jedyne następnym tygodniu” - powiedział lekkoatleta, który być może już wkrótce będzie piłkarzem.

Listy

zrobił dla polskiego piłkarstwa nie powinniśmy zapomnieć.

Wydaje mi się, że będę wyraził ciebie opinii wielu działaczy, a nadanie turniejowi imienia Grzegorza Aleksandrowicza podniesie jego rangę zaś młodzieży przysporzy okazję do wielu przemysłów. Propozycję rozpatrzmy i po informujemy Czytelników w styczniu 1986 roku przed przyjmowaniem zgłoszeń drużyn trampkarzy.

Za miesiąc turniej 40-lecia

Irena Szewińska, Jerzy Kulej i Ryszard Szurkowski potwierdzili swą obecność w Koszalinie. Wyminenieni sportowcy 40-lecia PRL będą gośćmi turnieju sportowo-rekreacyjnego z udziałem pięciu koszańskich zakładów pracy. Odbędzie się on 23 listopada br. w hali KS Gwardia, gdzie rejestrować go ma ekipa telewizyjna. Sprawozdanie z turnieju będzie następnie emitowane w programie I.

Ostatnio nastąpiły zmiany w składach poszczególnych ekip. Jak już informowaliśmy, zakłady pracy wspierają przedstawicieli szkół, przedszkoli i komitetów osiedlowych. Na spotkaniu komitetu organizacyjnego po rozmowach z delegacjami zakładów ustalono, iż „Piłtolen” wesprze reprezentację dzieci z przedszkola nr 10, a nie 17, zaś PSS „Pionier” - maluchy z przedszkola nr 12, a nie 20. Wspomagający WUT, „Bumar” i KZNS pozostają bez zmian.

Rosnie też lista fundatorów nagród, a także patronów listopadowej imprezy. Wśród nich są: „Sport”, „Sztandar Młodych” i nasza redakcja. (wim)

Bułgar w USA!

Bułgarski koszykarz, reprezentant kraju, Georgi Gluczkow podpisał dwuletni kontrakt z amerykańskim zawodowym zespołem Phoenix Suns. Wiadomość tę podał rzecznik prasowy klubu. 23-letni Bułgar jest pierwszym koszykarzem z kraju socjalistycznego, który występował będzie w zawodowej lidze NBA. Gluczkow już od miesiąca trenuje z drużyną Phoenix Suns ale kontrakt podpisał został dopiero w ubiegłym tygodniu, gdy amerykański klub uzyskał ostateczną zgodę Bułgarskiego Związku Koszykówki.

Na szachownicach

* W I rundzie rozgrywek drużynowych o mistrzostwo klasy wojewódzkiej odbyły się dwa mecze. W Redzie Hetman uległ Budowlanym Koszalin 1:5, a w Białogardzie Relaks OSIR pokonał LZS Błonie Barwice 5:1.

* W piątek - 25 bm. w sali WDK w Koszalinie odbędzie się kolejny turniej biskupowski. W sześciu rundach prowadzą T. Maszkowski i J. Włodzka - po 50 pkt. (msz)

Szczęśliwe liczby

Express Lotek: 4, 10, 13, 36, 40
Mały Lotek:

I losowanie - 6, 8, 20, 22, 35
II losowanie - 7, 16, 21, 25, 35



Przełożył Robert Ginalski

PROLOG

Lorenz van Beck musiał jakoś zabić trzy godziny. Dla kogoś, komu zabijanie przychodziło bez trudu, nie stanowiło to większego problemu. A tego pięknego, słonecznego dnia w Paryżu van Beck musiał zabić jedynie czas.

Spacerował w cieniu drzew na Wypie Świętego Ludwika, wygrzewając się w promieniach słońca padających na jego szeroką, skupioną twarz. Bez kapelusza, siwowłosego, w ciemnym garniturze z grubego sukna i płaszczu, zapiętym aż po cienki węzeł utrzymanego w spokojnej, tonacji krawata, mógł uchodzić za typowego człowieka interesu.

Van Beck westchnął cicho i stwierdził, że czas

już pomyśleć o interesach. Postanowił odwiedzić muzeum Rodina i muzeum Cluny, prezentujące sztukę nowoczesną, porcelanę i szkło. Notował w myśli ostatnie nabytki, ich rozmieszczenie i oświetlenie, sprawdzał systemy alarmowe. Niektóre notatki zapisywał w notesie; przez które okno najłatwiej dostać się do środka; jaki wytrych będzie pasował do drzwi; jak są ułożone strażnicy i jak nastawieni do zwiedzających; w jakiej odległości znajduje się wylot najbliższego kanału; jak wygląda topografia sąsiednich uliczek; modus operandi - granaty? gaz?

Czasem zapisywał jedno z tysięcy, dziesięciu tysięcy nazwisk - złodziei, płatnych zabójców, speców od uzbrojenia, pirotechników, biologów, snajperów, akrobatów, kierowców, sutenerów... Ludzie ci, zatrudniani przez van Becka na zasadzie wojennych sztalców, tworzyli jedyną w swoim rodzaju międzynarodową siatkę. Obok informacji o wyjątkowo wspaniałej, gościnnej, ekspozycji sztuki weneckiego van Beck wpisał jeszcze jedno nazwisko - powszechnie znanej i szanowanej damy z wielkim tytułem i jeszcze większą klasą. Nazwisko klientki.

Van Beck przekartkował notes i zerknął do termomaru, sprawdzając, o której ma spotkanie. Rzuć okiem na złoty zegarek z dewizką, po raz ostatni nie wciągnął ząteczek powietrza muzeum - jakież wspaniałe zapach roztańca bogactwo! - i ruszył do samochodu, który wynajął na Gare d'Austerlitz posługując się sfałszowanym prawem jazdy wystawionym na zmyślone nazwisko. Z przedniego siedzenia wziął zniszczoną, skórzaną torbę z popsułym zamkiem, zatrzasknął drzwi i odszedł. Świadom

mość, że prędzej czy później ktoś zgłosi zniknięcie samochodu nie przeszkadzała mu w najmniejszym stopniu.

Złapał taksówkę i kazał się zawieźć do innej agencji wynajmu samochodów, na bulwarze Hausmannia, gdzie przedstawiał się młodej, ślicznej urzędniczce jako Marcel Louvain. Następnie pojechał do Rambouillet, zatrzymując się po drodze w Wersalu. Tam, siedząc w coraz dłuższym cieniu drzew w ogrodach pałacowych, zjadł świeżą, jeszcze ciepłą bułkę z pasztetem ardeńskim, a dokładniej w chwili, kiedy zegar dzwonił w Rambouillet wybił pierwsze uderzenie na szóstą, Lorenz van Beck pchnął skrzypiące drzwi i zagłębił się w półmrok i ciszę kościoła...

W pustej nawie rozbrzmiewało echo uderzeń zegara. Van Beck rozejrzał się, mruknął coś pod nosem i ruszył w głąb kościoła, gdzie - w jeszcze większych ciemnościach - stało kilka konfesjonaliów. Niemiec podszedł do drugiego z nich, odsunął wyblakłą czerwoną zasłonę i przykleknął. Chrzęknął cicho i pociągnął nosem, na co ledwie widoczna przez kratkę konfesjonaliu postać odkaślnęła uprzejmie.

— Pobożogłowie mnie, ojcze, bo ciężko zgrzeszyłem - wymamrotał van Beck.

— In nomine Patris, et Filii, et Spiritus Sancti... — zaczął ksiądz, lecz van Beck zachichotał ironicznie i wciągnął bezceremonialnie:

— To był pański pomysł, Smith, ale mnie takie rzeczy nie bawią; to nie dla nas. Niech pan mówi, w czym rzecz, i zabierajmy się stąd.

— Jak do tej pory, tak i teraz liczę na pańską absolutną dyskrecję, van Beck - odrzekł Smith

suchym, pedantycznym tonem.

— A ja na pańską niepojętą żądzę zbliżania majątku w sposób tak nielegalny, jak to tylko możliwe.

Ledwie widoczna przez kratkę konfesjonaliu postać skinęła głową.

— Słusznie, chociaż pańska ocena jest niesprawiedliwa - stwierdził Smith. — Mnie fascynuje przestępstwo jako takie, a nie pieniądze. Kradzież dziesięciu dolarów z białka sekretarki komendanta Fortu Knox sprawia mi więcej satysfakcji niż pięćdziesiąt tysięcy dolarów z Las Vegas... niż wszystkie pieniądze tego świata. Całe życie poświęcę się zbrodni, van Beck, to pasja mojego życia. Przystępstwo dostarcza niezrównanych emocji, silniejszych niż jakiekolwiek doznawanie fizyczne.

— Ja, ja - westchnął bawarczyk. — Wiem, panie Smith, już mi pan to mówił. Na tym właśnie polega różnica między nami... co? Ja potrafię opchnąć wszystko... obojętne, czy będzie to Mona Lisa, czy kopaliną uranu. Mogę znaleźć klienta na Taj Mahal albo na Dziesiątą Symfonię Beethovena. Nawet komendantowi Fortu Knox sprzedam raz jego własne złoto. Ale ja jestem tylko rzemieślnikiem, pan zaś - artystą. Czemu mogę służyć?

— Potrzebuję ludzi.

— Do czego?

— Wie pan aż za dobrze, van Beck - warknął Smith.

— Przepraszam. — Van Beck mijał przez chwilę. — Ilu?

— Trzech.

(c.d.n.)

GŁOSPOMORZA

„Głos Pomorza” Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje zespół.

Redaktor naczelny - Andrzej Lewandowski.

• Adres Redakcji: ul. Zwycięstwa 137-139, 75-604 Koszalin, telex - 0532275. Centrala telefoniczna - 279-21 (łączy ze wszystkimi dziennikarzami zespołu); telefon bezpośredni: sekretariat redaktora naczelnego - 226-93; z-ca redaktora naczelnego - 233-09; sekretarz redakcji - 245-59; z-ca sekretarza redakcji - 251-01; Dział Partyjny - 233-20; Dział Socjalno-Ekonomiczny - 251-40; Dział Socjalno-Rolny - 242-08; Dział Socjalno-Kulturalny - 251-14; Dział Depeszo-Zagraniczny - 244-75; Dział Wojewódzko-Miejski - 224-95; redaktor sportowy - 243-53 (w niedzielę - 246-51).

Dział Łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów (z obu województw) w godzinach 9.30-14 w siedzibie redakcji (III piętro pok. 313-314); ponadto można tu uzyskać porady prawne lub pomoc w sprawie interwencyjnej, także telefonicznie - 250-05.

• Oddział Redakcji w Słupsku: al. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk; telefony: sekretariat i dział ogłoszeń - 251-95; reporterzy - 254-66 i 224-56.

Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie również prawo skracania i opracowania redakcyjnego tekstów nie zamówionych.

• Wydawca: Koszański Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin. Centrala telefoniczna - 240-27, telex - 0532264.

• Biuro ogłoszeń: ul. P. Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel.: 222-91. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

• Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Koszalinie. 1-15

Podsumowanie konkursu „Złota Wiecha”

Wśród najlepszych gospodarzy

Po raz dziesiąty w województwie słupskim zorganizowano w br. konkurs „Złota Wiecha” propagujący nowoczesne, funkcjonalne i solidne budownictwo obiektów mieszkalnych i inwentarskich na wsi. Warto podkreślić, iż Centralny Sąd Konkursowy wysoko ocenił część obiektów wyróżnionych nagrodą wojewódzką. W ostatnich dziewięciu latach centralnymi nagrodami konkursu „Złota Wiecha” zostały uhonorowane cztery zmodernizowane wsie oraz 12 obiektów inwentarskich.

Nagrodzone obiekty stanowią dla budujących rolników wzór nowoczesnego, godnego naśladowania budownictwa. W bieżącym roku do konkursu zgłoszono 103 obiekty, w tym 91 nowych i 12 zmodernizowanych. Komisje gminne zakwalifikowały do eliminacji sześćdziesiąt wojewódzkiego 7 obiektów. Społeczna Komisja Wojewódzka nagrodziła 6 i wyróżniła jeden budynek.

W Wiejskim Domu Kultury w Czarnej Dąbrowie odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu. Poprzedziła je lustracja nagrodzonych i wyróżnionych obiektów. We wsi Mydlita w gminie Czarna Dąbrowa nagrodzono za grodzę należącą do Edwarda Marzałowskiego. Laureat posiada gospodarstwo rolne o powierzchni ponad 28 ha. W zagrodzie znajduje się budynek mieszkalny murowany i wyposażony w instalacje: wodociągową, elektryczną, kanalizacyjną i centralnego ogrzewania, ponadto nowo-

czesne budynki inwentarskie — chlewnia, obora, stodoła a także garaż. Również Julian Śmiechowski ze wsi Jaromierz w gminie Człuchów otrzymał nagrodę za zagrodę. Rolnik prowadzi gospodarstwo o powierzchni ponad 19 ha. Warto podkreślić, że w minionym roku na gruntach IV klasy osiągnął plon 42 kwintale zboża i 250 kwintali ziemniaków z hektara. W zagrodzie znajduje się piętrowy murowany budynek mieszkalny, budynek inwentarski dla bydła i trzody chlewnej, stodoła, kurnik i szopa na maszyny.

Wzorcowy budynek inwentarski wybudował Zygmunt Leszczyński ze wsi Nakla w gminie Parchowo. Budynek jest przystosowany do chowu bydła i trzody chlewnej, posiada poddasze użytkowe. Znajdują się w nim stanowiska dla bydła, koryta dla trzody chlewnej oraz jedno stanowisko dla konia. Również za budynek inwentarski mieszczący stanowiska dla bydła

i trzody, paszarnię, zlewnię mleka i poddasze użytkowe otrzymał nagrodę Aleksander Stefanowski z Nowej Wsi Lebskiej. Rolnik Mieczysław Watral z Radusza w gminie Kołczygłowy zaprezentował interesujące rozwiązanie w nowoczesnej chlewni, przystosowanej do produkcji trzody chlewnej w cyklu zamkniętym. W budynku zastosowano duński układ koryt, pasze zadawane są wózkami, trzoda pojeła jest poidłami automatycznymi. Obornik usuwa się szufłą typu „Chojnice” a ścieki odprowadzane są do zbiornika bezodpływowego. Chlewnia posiada wentylację grawitacyjną i centralne ogrzewanie.

W Bruszkowie Wielkim w gminie Słupsk nagrodzono „Złotą Wiechę” ówczarnię Bogdana Pierchalskiego. Budynek wyposażony jest w instalację wodociągowo-kanalizacyjną, elektryczną, odgromową i wentylację grawitacyjną.

Nagrodę za kompleksową modernizację otrzymała wieś Brzeźno Szlacheckie. Pięćset mieszkańców tej miejscowości wzorowo zagospodarowało swoje zagrody. 95 procent zabudowy wsi stanowią budynki nowe i zmodernizowane. W czynnie społecznym wsi zelektryfikowano, wybudowano wodociąg, ośrodek zdrowia oraz remizę strażacką. Zagospodarowano staw i przyległe tereny. W centrum wsi postawiono pomnik na cześć 300 rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem. Przy współudziale mieszkańców Brzeźna powstała szkoła tysiąclecia i droga.

W trakcie uroczystego podsumowania konkursu w Czarnej Dąbrowie laureatom wręczono nagrody i wyróżnienia. (ce)

Uznanie dla nauczycieli

Słupsk. W sali konferencyjnej Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego odbyło się spotkanie kierownictwa WK z kilkudziesięciuosobową grupą nauczycieli-ludowców wyróżniających się w pracy społecznej na rzecz swoich szkół i środowisk.

Nawiązując do tradycji nauczycielskiego święta — Dnia Edukacji Narodowej, prezes WK Marian Adamiec złożył przybyłym

działaczom Stronnictwa wyrazy uznania dla ich dokonań. Kilku z nich uhonorowano odznaczeniami państwowymi. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowany został Satorn Sierżpućkowski z Zukówka (gm. Parchowo). Złote krzyże zasługi otrzymali: Zygmunt Kaczmarek i Janina Szczepanowska z Miastka. Spotkanie zakończyła część artystyczna w wykonaniu... jego uczestników.

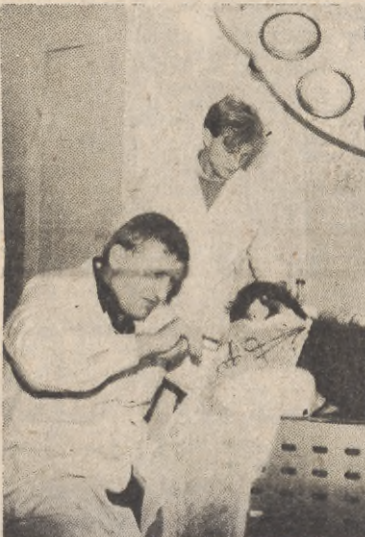
Postomino. Z okazji Dnia Edukacji Narodowej zorganizowano w siedzibie gminy tradycyjną uroczystość dowodzącą pamięci pracy i wysiłku pedagogów w wychowaniu młodego pokolenia. Podczas spotkania szczególnie wyróżniającym się nauczycielem wręczono odznaczenia państwowe. Krzyżem Kawalerskim OOP udekorowano Janinę Jarzebińską pracującą w zawodzie już trzydziści lat, nauczycielkę Szkoły Podstawowej we wsi Pieszcze. Złotymi Krzyżami Zasługi odznaczono Janinę Mazę ze Zbiroczki Szkoły Gminnej w Postominie i Ewę Gomuliewicz nauczycielkę w Szkole Podstawowej we wsi Pienkowie.

Lębork. Przed kilkoma dniami w Zasadniczej Szkole Zawodowej Specjalnej przy Spółdzielni Inwalidów „Zwycięstwo” w Lęborku odbyły się centralne obchody Dnia Edukacji Narodowej. Z dwunastu spółdzielczych szkół dla inwalidów, w Polsce przyjechali do Lęborka najlepsi wychowawcy i nauczyciele.

W uroczystości udział wzięli: dyrektor Centralnego Ośrodka Kształcenia Szkolenia Centralnego Związku Spółdzielni Inwalidów, Jerzy Karwowski, prezes Zarządu Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów w Koszalinie Bogdan Łuniewski, przedstawiciele Kuratorium Oświaty i Wychowania w Słupsku i MRN w Lęborku.

Podczas uroczystości grupę nauczycieli i wychowawców uhonorowano odznaczeniami państwowymi, medalami i odznakami resortowymi. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Teresa Bak z Gliwic, Halina Szlagowska i Wacław Andrzejewski z Lęborka; Medale 40-lecia Komisji Edukacji Narodowej uhonorowano Stanisława Kaziwicz z Gliwic. Pięć osób wyróżniono nagrodami kuratora oświaty i wychowania, także 5 — odznakami „Zasłużony dla spółdzielczości inwalidów”. Ponadto Prezes Zarządu RZSI wręczył listy gratulacyjne dyrektorowi C.O.K.Sz. CZSI, Zarządowi Spółdzielni Inwalidów „Zwycięstwo” w Lęborku i dyrektorowi Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy tej spółdzielni.

Po wręczeniu odznaczeń i nagród nauczyciele i wychowawcy oraz zaproszeni goście wysłuchali okolicznościowych wystąpień oraz obejrzeli występ młodzieżowego amatorskiego zespołu artystycznego ze szkoły w Lęborku. (ks)



Każdy ma swojego lekarza

Kiedy zawodzi zdolność obrony organizmu zwierzęt wkracza człowiek. W Słupskiej lecznicy dla zwierząt jest ich 12 lekarzy i techników weterynarii a każdy z nich specjalizuje się w leczeniu innych gatunków zwierząt. Weterynaryjne kierunki opuszczają jednak tak przygotowanie, że z pierwszą pomocą mogą ruszyć zarówno do konia czy królika. Życie nie pozwala na wąską specjalizację i nie pyta kto by chciał jakie zwierzę leczyć.

Podobno najwrażliwsze są ko-

nie. Ten na zdjęciu cierpiał na zakażenie tylniej kończyny i prawdę powiedziawszy miał być już przeznaczony na ubój. Ale o kuracji zdecydowało jego szlachetne pochodzenie. Od czterech miesięcy leczony jest w lecznicy gdzie zdążył się zaprzyjaźnić już ze wszystkimi.

Ktoś inny lubi psy. Kierownika przychodni dla zwierząt matych zastaliśmy ze skaplelem w ręku pochylonego nad przepukliwą szorstkociałego jamnika. Kiedyś psy miały więcej ruchu, o podobnych schorzeniach nikt nie myślał. Cywilizacja uderza także w zwierzęta, które z każdym rokiem stają nie coraz powolniej, ale coraz wolniej. I dlatego też coraz większego znaczenia nabiera weterynaria, i ludzie w białych kitlach spieszący czworonożnym pacjentom na pomoc. (gip)



Fot. Z. Bielecki

W skrócie

Dyżur radnego...

Słupsk. Dzisiaj, 24 brn. od godz. 13 do 15 w ratuszu (pok. 116, I piętro) obywateli w sprawach skarg i wniosków przyjmować będzie zastępca przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej — Tadeusz Bruzda.

...i prawników

W Poradni Społeczno-Prawnej ZSMP przy al. Sienkiewicza 21 bezpłatny porad z zakresu prawa pracy, prawa administracyjnego, karnego, cywilnego i rodzinnego udzielać będzie prawnik. Po poradzie można zgłaszać się osobiście bądź telefonicznie (nr nr tel. 223-62 lub 260-80) w godz. 16—18.

Również dzisiaj, 24 brn., w siedzibie Zarządu Miejskiego ZSMP w Lęborku (ul. Curie Skłodowskiej 3) pod numerami telefonów: 22-174, 22-886 skorzystać można z bezpłatnej porady prawnej. Tu prawnicy dyżurują będą od godz. 17 do 19. (a)

Słupsk. W każdy piątek od godz. 11 do 13 przy ul. Zamienhofa, w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego ZMW, dyżuruje radca prawny. Udziela on bezpłatnych porad w zakresie prawa karnego, administracyjnego, cywilnego i rodzinnego. (gip)

Z pomocą Meksykańczykom

Ślawno. Do grona ofiarodawców dołączyli pracownicy Odrzeżowej Spółdzielni Pracy „Ślawianka”. Z inicjatywy zakładowego ognia PRON zebrano wśród załogi spółdzielni sumę 14 tys. zł i przekazano ją na konto pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Meksyku. (a)

Konkurs plastyczny dla dzieci

Słupsk. Dom Kultury Kolejarska ogłasza konkurs plastyczny dla dzieci, którego tematem jest „Ważna karta historii naszych przajców — Rewolucja Październikowa”.

Technika wykonania prac jest dowolna. Plakaty (bo to najchętniej widzą organizatorzy) o formacie 50x70 cm. należy nadsyłać do Domu Kultury Kolejarska w Słupsku, ul. Kółkarska 31a w terminie do 5 listopada br. Autorzy najciekawszych prac otrzymają nagrody. (a)

Trudności z opalem

Słupsk. W nawiązaniu do publikacji pt. „Opal nadal trzeba dlecić” dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Słupsku informujemy, że piece w obiektach tej instytucji przystosowane są wyłącznie do spalania koksu. Już obecnie występują problemy z zaopatrzeniem obiektów WSZ w opał. W magazynie opał w pierwszej dekadzie października znajdowało się 8 ton koksu. (ce)

Wyróżnienie byłych żołnierzy zawodowych

Słupsk. W Klubie Zarządu Wojewódzkiego Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych odbyła się w ubiegłą sobotę uroczysta wieczornica, poświęcona 42. rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego. Wzięła w niej udział liczna grupa aktywistów tego związku z większych ośrodków naszego regionu. Wśród zaproszonych gości znajdowali się m. in. przewodniczący RW PRON Lud-

wik Downar-Zapolski i prezydent Słupska Antoni Bernatowicz. Miłym akcentem uroczystości było wręczenie 55 wyróżniającym się aktywną postawą członkom ZBZZ odznaczeń państwowych i resortowych. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski uhonorowani zostali Ryszard Tomaszewski i Edward Lewandowski. (jel)

ZMW w działaniu

Lębork. Mansarda — tak można określić pomieszczenie biura Rady Rejonowej ZMW w Lęborku. Członków ZMW w rejonie działania jest ponad 700, a lokal może pomieścić tylko dwie osoby, poza szefem biura Stefanem Sobierajem.

— I tak jestem zadowolony — mówi szef — ponieważ korzystamy z gościnności MOK, który udostępnił nam ten pokój, chociaż sam nadmiaru wolnych miejsc nie ma. Zastępca naczelnika miasta obiecał, że przy nadarzającej się okazji otrzymamy nowe pomieszczenie. Na razie w takich warunkach staramy się realizować nasz program. Swym działaniem obejmujemy gminy: Czarna Dąbrowka, Cewice, Nowa Wieś, Potęgowo, Wicko i Lębork. Pracuje tu 28 kół ZMW, dwa za

już zebrania. Tematy najczęściej dotychczas występujące, to działalność handlu wiejskiego, brak klubów i świetlic. Wynikiem trwającej kampanii jest utworzenie nowego koła ZMW w Okalichach, zrzeszającego 10 członków.

Aktywność młodzieży wyraża się nie tylko w organizacji zebrań. Wielu członków bierze udział w pracach polowych, aby zdobyć środki na szkolenie w Bałtyckim Uniwersytecie Ludowym. Część młodzieży przygotowuje się do zlotu „Pieczęć ziemiaka”, który odbędzie się w gminie Cewice oraz do akcji „Ziemia 85”. Mam zamiar nawiązać współpracę z RUSW i powołać na terenie kilku wsi społecznych inspektorów ruchu drogowego. W codziennej naszej działalności nie brakuje nam pomocy, jakiej udzielają nam MOK Lębork i PGR Cewice. Pracy w terenie nie daleko jeszcze do doskonałości. Wiele zależy od zaangażowania kół i skupionej w nich młodzieży. Tam właśnie powinny powstawać inicjatywy społeczno-kulturalne i polityczne.

R. Chęciński

Zaproszenie do Warszawy

OTELLO, to gra umysłowa, która z roku na rok cieszy się coraz większą popularnością na świecie. Znana była dawniej pod nazwą REVERSI, ale na nowo została opracowana przed 14 laty przez Japończyków.

Błyskawicznie zdobyła sobie rzeszę sympatyków na wszystkich kontynentach. W kilkunastu krajach działają już federacje tej gry, od 9 lat odbywają się mistrzostwa świata, wydawane są specjalistyczne czasopisma i książki. Trudno się temu dziwić, bowiem OTELLO ma rzeczywiście ciekawe „przebiegi”. Proste zasady można nauczyć się w czasie 15 minut! Dynamiczna rozgrywka i walory intelektualne. W sumie — wartościowa gra umysłowa i znakomita zabawa. Jak

twierdzą znawcy, zasady gry w OTELLO są łatwiejsze od warcabów, natomiast pod względem bogactwa kombinacyjnego, zawłości strategii i taktyki, dorównują szachom, przewyższając je dynamiką i walorami rozrywkowymi. W Polsce gra w OTELLO nie brakuje. Kluby miłośników działają m. in. w domach kultury. Z myślą o nich, a także z myślą o graczach „niestowarzyszonych”, GROTEKA Społeczno-Dobro Kulturę MSM „Starówka” w Warszawie organizuje w dniach 30 listopada i 1 grudnia br. II ogólnopolski turniej OTELLO. Imprezie patronują: Zarząd Główny ZSMP i Federacja Spółdzielni Mieszkaniowych w Warszawie. Zgłoszenia graczy reprezentujących kluby przyjmowane są do dnia 15 listopada. Dla

indywidualnych miłośników tej gry zostaną przeprowadzone dodatkowe eliminacje w dniach 28, 29 listopada. Zgłoszenia do tych eliminacji przyjmowane są do 20 listopada. Zgłoszenia trzeba kierować na adres: GROTEKA, Społeczny DOM KULTURY MSM „Starówka”, Warszawa, ul. Jana Brzózka 18 (z dopiskiem na kopercie OTELLO) lub telefonicznie: 36-27-49 (od wtorku do piątku) w godz. 17—21. Przyjęci na turniej otrzymają potwierdzenie zgłoszenia wraz z regulaminem rozgrywek. Organizatorzy zapewniają wyżywienie i zakwaterowanie tylko zakwalifikowanym uczestnikom finałów. W turnieju przewidziany jest udział graczy z zagranicy. Na zwycięzców czeka atrakcyjna nagroda rzeczowa. (gip)

Nareszcie nowe elewacje!

SŁUPSK. Kilkanaście lat temu w ramach estetyzacji miasta ściany szczytowe wielu słupskich budynków otrzymały kolorowe, ciekawie zaprojektowane przez lokalnych artystów plastyków elewacje. Niestety, ten rodzaj sztuki nie należy do trwałych. Deszcze, wiatry, mrozy a także niezbyt dobra jakość farb spowodowały, że niektóre „szczytówki” po prostu wykruszyły się i zamiast zdobici... oszpecity główne trasy komunikacyjne Słupska. A tu goście sezonowi i festiwalowi no i... opinia gospodarzy go grodu. Nie było innej rady. Trzeba od nowa pomalować ściany szczytowe. Na osiedlu Sobieskiego Słupskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Czym” odświeżono już efektowne malowidło nawiązujące do zwycięstwa pod Wiedniem (na zdjęciu). Przy domu u zbiegu ulic Dominikańskiej i Jagiellońskiej ustawiono już rusztowa-

Telefony

SŁUPSK: 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe (podstacja przy ul. Banacha — tel. 31-371), g. 18-7; Informacja Kolejowa: 934 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 933 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska.



Dyżury

SŁUPSK — Apteka nr 77-004, ul. 22 Lipca 15, tel. 228-44; LĘBORK — Apteka nr 77-006, ul. Pokoju 4, tel. 211-52



Teatr

SŁUPSK — Słupski Teatr Dramatyczny — godz. 11: „Powrót Odysa”, St. Wyspiańskiego



Koncerty

SŁUPSK — sala WSP, godz. 19: Gra Słupska Orkiestra Kameralna



Kino

SŁUPSK
MILENIO — Och, Karol (kom. pol. 1. 15)
POLONIA — Zandara na emeryturze (franc. 1. 12) pan. — g. 15.30 i 17.45 oraz: Północny (pol. 1. 15) — g. 20
DELTA (Redzikowo) — dziś nieczynne
BYTOW — Pechowiec (franc. 1. 12) oraz: Szalony Harry (NRD, 1. 18) — studyjny
CZARNE PRZODOWNIK — Zagadka nieśmiertelności (USA, 1. 18)
WIARUS — Katapult (CSRS, 1. 18)
CZŁUCHÓW — dziś nieczynne
DAMNICA — dziś nieczynne
DEBNICA KASZUBSKA — dziś nieczynne
DEBRZNO — KLUBOWE — Gandhi (ang. 1. 15); PIONIER — dziś nieczynne
KEPICE — dziś nieczynne
LĘBORK: FREGATA — Jestem prze ciw (pol.)
LEBA — dziś nieczynne
MIASTKO — Kim jest ten człowiek (pol. 1. 15)
PRZECHELEWO — dziś nieczynne
SIEMIOWICE — Czarodziejski kleks (CSRS) oraz: Wejście smoka (Hongkong-USA, 1. 18) pan.
SŁAWNO — Werdyc (USA, 1. 15)
USTKA — Satura 3 (ang. 1. 15) oraz: Odmienne stany świadomości (USA, 1. 15)
Podajemy na podstawie informacji OPR!

O Witkacym w Lęborku

„Witkacy 85” to tytuł wystawy jaka czynna będzie od 8 do 30 listopada w Lęborku w Sali Rajców Biblioteki Miejskiej. Wernisaż zapowiadziany na 8 listopada będzie dniem, w którym ogłoszone zostaną wyniki konkursu i wręczone nagrody, organizowanego przez Stowarzyszenie Ruchu Antystycznego „Świat” w Warszawie, Biuro Obchodów 700-lecia Lęborka i MOK. Udział w wystawie zapowiedzieli m. in. malarze inspirowani Witkacym, Teresa Miszkina z Gdańska, Lech Okołów z Warszawy, Czesław Tumielewicz z Gdańska, Franciszek Maśluszek z Warszawy.

Organizatorzy konkursu przewidywają jedną nagrodę w wysokości 100 tys. zł. Prezentowane prace oceniać będzie jury w składzie: Wiesław Szamborski z Warszawy, Zdzisław Dolatowski znawca twórczości Witkacego oraz Wiesław Budkowski i Krzysztof Grzesiak z Lęborka przedstawią wicele organizatorów wystawy. Prezentowane tu będą również prace amatorów z WDK Słupsk. Wystawa będzie w grudniu prezentowana w Warszawie, w styczniu w Koszalinie i w lutym w Pile. Jednocześnie z wystawą — konkursem będzie prowadzona aukcja obrazów. Komisarzem wystawy jest Krzysztof Grzesiak z Lęborka. (rych)

nia, wkrótce odrapaną, wyblakłą reklamę „Lotu” zastąpi nowa. Nareszcie słupskie elewacje odzyskają porządną wygląd. (ce)

Fot. Zbigniew Bielecki

